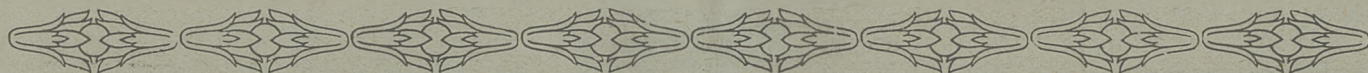


# JWNAK

ORGAN TYGODNIOWY WOJEW. KOMITETOW W.F. i P.W.  
POZNAŃ TORUŃ



**EGZAMIN Z NAUKI O BRONI**  
w hufcu P. W. szkoły rolniczej w Kościerzynie.





# OD REDAKCJI.

## KOCHANI CZYTELNICY!

Zbliżają się szybkim krokiem święta Wielkiejnocy. Jednocześnie wiosna coraz wyraźniej daje nam odczuć swe rychłe już przyjście. Słońce już się stało łaskawszem dla nas, jakgdyby chciało się odwdziaczyć za próżnowanie w zimie. Wraz z wiosną w przyrodzie, weseleć zaczynają oblicza nasze, młodszy się czujemy, gdy nas owieje rzeźki wiosenny powiew wiatru, a słońce opalać zaczyna na brązowo skórę.

Nawet chorzy, reumatycy i inni nieszczęśliwcy poczynają się uśmiechać, czując, jak pod cudownym tchnieniem wiosny topnieją bóle i wraca ochota do zabaw i ruchu na świeżym powietrzu.

Młodzież, która oddawna już czeka na wyzwolenie się z mieszkań i na swobodne harce po trawie, nie może usiedzieć w czterech ścianach mieszkań, patrząc tęsknem okiem za okna, gdzie już niezadługo rozpocznie się dla nich nowe, lepsze od zimowego życie.

Zaczynamy już wyciągać strój lekkoatletyczny, a powoli myśleć nawet o kąpielowym.

Czas się przygotować do sezonu, zaopatrzyć w to, cośmy już zeszłego roku przy intensywnych ćwiczeniach zdążyli zedrzeć i zniszczyć.

Boiska sportowe, odwiedzane przez zimę z powodu śnieżnej powłoki tylko przez „zapaleńców“, poczynają się powoli zaludniać, tętnić życiem, gwarem i ruchem. Aż miło patrzeć, jak się uwijają po niem uśmiechnięte twarze w pogoni za piłką, czy za... „rekordem“.

Bo i o wynikach w tym sezonie niejeden już myśli, czas więc zacząć od podstaw, odrazu całą parą, a może, a może...

W każdym razie warunki zdają się być jaknajlepsze — wiosna wczesna, ochota.

Oddziały p. w. też napewno poczuły, że im krew jakoś szybciej krąży w żyłach.

A więc dalej! — Na pole, do lasu. Ćwiczenia polowe, marsze, patrole, wypad, natarcia — opanować to dobrze, wyćwiczyć się, aby przyjść już do wojska nie jako rekrut zamazany i ofierma, ale wyszkolony i cwany „wiarus“.

Wiosna i Wielkanoc idą w tym roku wczesnie i razem.

Nie wątpimy, że każdy z Was się cieszy już teraz na święta, że robi wielkie plany, jak wykorzystać czas wolny. — Jedno Wam, Kochani Czytelnicy, powiemy, czy to w mieście, czy na wsi, korzystajcie z dobrodziejstw pogody, nie trwońcie wolnego czasu w kawiarniach i karczmach; na powietrzu, w słońcu każdy potrafi znaleźć chwilę zadowolenia, a przekona się potem, że mu to wyjdzie na zdrowie.

Nas nie powinny ciągnąć mroczne, zadymione lokale wtedy, gdy dookoła słońce, śmiech, radość i wesele.

Zyczymy więc Wam, Kochani Czytelnicy, abyście dobrze spędzili święta, w zgodzie, wesoło i szczęśliwie. A pamiętajcie, że ten dzień radosny ma być dla nas zachętą do dalszej pracy dla Ojczyzny, że go należy dobrze użyć i dla siebie i dla innych. Po świętach wypoczęci, zjednoczeni duchem, z nowym zapalem do dalszej pracy staniemy znowu w rzędzie tych, co służą Ojczyźnie.



## PAMIĘCI MARSZAŁKA FOCHA

*Nieubłaganą jest w swym niszczącym pochodzie śmierć... Niczem są dla niej zaszczyty, bogactwo, poważanie ludzkie, młodość, ba, nawet zdrowie.*

*U czyjego wężgłowia stanie — musi umrzeć, nic go już uratować nie po-  
trafi. Taki porządek na  
świecie był, jest i będzie...*

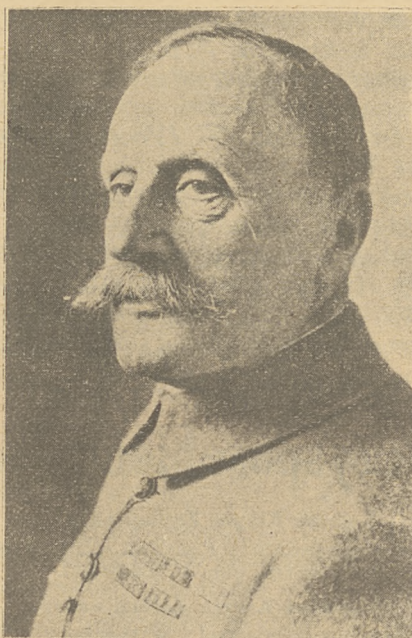
*Dn. 20 b. m. w Pa-  
ryżu zagarnęła jednego z  
największych ludzi współ-  
czesnych czasów, wielkie-  
go wodza i człowieka,  
Marszałka Polski, Francji  
i Anglii — Focha.*

*Rzadko zaprawdę się  
zdarza, by ludzie za ży-  
cia zostali należycie zro-  
zumiani przez współczes-  
ność, by zostali ocenieni,  
by ich osoba była tak  
ale przez świat cały. I dlatego możemy śmiało powiedzieć, że nie był to człowiek  
przeciętny, że wyrósł ponad szary tłum ludzki, że górował nad nim tak bardzo,  
jak tylko niepospolite, wyjątkowe jednostki górować mogą.*

*Był wodzem, a rzemiosłem wodza jest walczyć z wrogami. Był wodzem  
i zwycięscą a jak czystym, szlachetnym i prawym człowiekiem był — dowodzi  
to, że nawet zwyciężeni przezeń, oddają mu teraz hołd i uznanie. Nie pozostawił  
po sobie nienawiści w niczyjem sercu, bo Jego własne jej nie znało...*

*I dziś, gdy duch Jego już unosi się ponad nami, a prochy spocząć mają  
na wieki — chylą się czoła całego świata, by oddać hołd i cześć należną pa-  
mięci człowieka wielkiego i zasług pełnego, człowieka bez skazy i plamy, człowieka  
naprawdę miary wielkiej.*

*I my, pamięci Jego składamy hołd należny...*



*czczoną i poważaną, jak  
osoba Marszałka Focha.  
Zazwyczaj się tak dzieje,  
że współcześni, nie mogąc  
patrzeć na daną postać,  
jej życie i czyny z perspe-  
ktywy czasu, nie mogą  
oddać jej tego hołdu, jaki  
się należy.*

*Inaczej było z Mar-  
szałkiem Fochem...*

*Człowiek ten został  
oceniony już za życia i to  
nie przez jeden naród, nie  
przez swoich współbraci,*



# Dział Urzędowo-Informacyjny W. F. i P. W.

## OKÓLNIA NR. 4

### WOJEW. KOMITETU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

1. Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych przesyłam życzenia „Wesołych Świąt” Panom Przewodniczącym i członkom Powiatowych i Miejskich Komitetów i wszystkim młodym obywatelom, zrzeszonym w oddziałach WF. i PW.

2. Wojewódzki Komitet WF. i PW. mając na uwadze rozwój pływactwa oraz nauki ratownictwa wśród najszerzych mas społeczeństwa — organizuje wspólnie z Okręgowym Związkiem Pływackim w dniu **14. IV. godz. 11.** w sali p. Jarockiego ul. Marszałarska, zjazd delegatów poszczególnych kół pływackich, znajdujących się na terenie województwa poznańskiego.

Ponieważ dotychczas poszczególne kółka czy kluby nie wykazują dużo żywotności już to z powodu braku ludzi o pewnej inicjatywie, już to z powodu braku odpowiednich urządzeń, poparcia i opieki — proszę Panów Przewodniczących — zainteresować się tą sprawą i po porozumieniu się z przedstawicielami odnoszących klubów, wysłać na powyższy zjazd delegatów, którzy dadzą gwarancję pewnej pracy organizacyjnej na przyszłość.

Oprócz zrzeszonych w klubie pływackim — polecam wysłać na powyższy zjazd i takich delegatów (najlepiej z pośród członków Komitetu WF. i PW.), którzy w przyszłości zajmą się sprawą uruchomienia sportu wodnego na terenie powiatu.

Pożądanem jest, aby na powyższy zjazd przybyli delegaci z następujących miejscowości:

Zbąszyn, Międzychód, Chodzież, Sieraków, Wronki, Oborniki, Rogoźno, Wągrowiec, Skoki, Żnin, Margonin, Klecko, Pniewy, Kiekrz, Wolsztyn, Grodzisk, Kościan, Osieczna, Leszno, Dolsk, Śrem, Krotoszyn, Kórnik, Zaniemyśl, Pobiedziska, Gniezno, Mogilno, Trzemeszno, Kruszwica, Powidz, Ostrów, Kalisz i in.

3. W związku z ciągłymi zapytowaniami, dotyczącymi umundurowania członków p.w. komunikuję Panom Przewodniczącym, że sprawa jednolitego umundurowania została przez Państwowy Urząd WF. i PW. już rozstrzygnięta.

Jednocześnie proszę o przystanie w terminie do 30. IV. 29 wiadomości, jakie ilości poszczególnych części umundurowania zamierza zakupić Komitet WF. i PW. w bieżącym roku, przyczem w wypadkach, gdy umundurowanie ma być robione na miarę (a nie według wymiarów przyjętych w wojsku), powinno to być zaznaczone, biorąc pod uwagę trzy wielkości (na słabo-średnio-silnie rozwiniętych).

Jednocześnie zaznaczam, iż nabywanie drelichowego umundurowania będzie mogło odbywać się przy spłacaniu w 3-ch miesięcznych ratach pod warunkiem złożenia gwarancji przez Miejski (Powiatowy) Komitet WF. i PW. lub dla hufców szkolnych przez Dyрекcję Szkoły.

PRZEWODNICZĄCY WOJEW. KOMITETU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOW.

(—) BORKOWSKI, Wojewoda Poznański.

## Kronika Przysposobienia Wojskowego

W tegorocznym marszu Sulejówek-Belweder drużyny wojskowe z terenu O. K. VII. zajęły następujące miejsca:

5 — Baon Podchor. Rez. Nr. 7a z Jarocina, czas 2:03:33.

14 — 55 pp. Leszno, czas 2:08:40.

15 — 69 pp. Gniezno, czas 2:09:06.

\* \* \*

Odznaczenia nadane osobom cywilnym przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w czasie Jego pobytu w Poznaniu t. j. w dniu 28. VII. 28 r. zostały ogłoszone w poszczególnych numerach Monitora Polskiego:

### Złote Krzyże Zasługi nadane:

Ks. Jaroszewi Ludwikowi; płk. rez. Thielowi Stanisł.; prof. U. P. Dr. Jakubowskiemu Antoniemu; mjr. rez. Paluchowi Mieczysławowi (w Mon. Polsk. Nr. 26. poz. 43. z dnia 31. I. 29.).

### Srebrne Krzyże Zasługi nadane:

Michałowiczowi Piotrowi; Broniarzowi Stanisł.; Swinarskiemu Wiesławowi.

### Bronzowe Krzyże Zasługi nadane:

Brzeskwiniewiczowi Wincentemu; Nydze Wiktorowi; Janickiemu Marjanowi; Pannwitzowi Arturowi (w Mon. Polsk. Nr. 15. poz. 25. z dnia 18. I. 29 r.).

Odznaczenia pp. Dworzańskiego, Jan-kowskiego i Adamczewskiego zostaną ogłoszone w najbliższym czasie.

\* \* \*

Wyszedł z druku podręcznik mjr. inż. Ławacza Karola „Czyszczenie broni ręcznej i maszynowej w oddziałach”.

Powyższy podręcznik zawiera zasadnicze przepisy o pielęgnowaniu i czyszczeniu broni w oddziałach — nadaje się specjalnie do użytku w jednostkach P. W.

Podręcznik ten w cenie 1 zł. można zamawiać w Spółdzielni Szkoły Zbrojmistrzów Warszawa, Cytadela, budynek 63.

\* \* \*

Dnia 3 marca ukończył się 6-tygodniowy kurs instruktorski P. W. zorganizowany przy 60 pp. dla instruktorów kontraktowych P. W. i komendantów stowarzyszeń P. W.

Na ogólną liczbę zgłoszonych 32 kandydatów z rejonu P. W. 25. D. P. przybyło jedynie 22 a to z powodu nieodpowiednich warunków atmosferycznych.

Zająć na kursie 8 godzin dziennie, razem 248 godzin ćwiczeń. Do egzaminu końcowego przystąpili wszyscy uczniowie, z których 15 zostało zakwalifikowanych na instruktorów a 7 na pomocników instruktorów.

Egzamin wykazał duże postępy w pracy i bardzo dobre wyniki.

## Crawl przed sezonem

(Ciąg dalszy.)

Ruch obrotowy stóp w crawlu. Koordynacja i ustosunkowanie ilościowe ruchów nóg i ramion. Oddech i tempo. Uwagi końcowe o metodzie kontynentalnej.

W pierwszej części naszego artykułu zwróciliśmy uwagę na konieczność zorganizowania w sezonie letnim ludowych szkół pływackich dla podniesienia poziomu tego sportu i zwiększenia bezpieczeństwa życia kąpielących się mas.

W dalszym ciągu rozpoczęliśmy opis najpraktyczniejszego stylu pływackiego, miano-

wicie cawla, podając metodę nauki kontynentalnej, jako środka przygotowawczego do sezonu kąpielowego. W artykule dzisiejszym kończymy opis tej metody w przekonaniu, że przysłuży się ona w niejednym środowisku sportowemu do rozpowszechnienia tego, tak ważnego dla celów wychowania fizycznego, sportu.

### Skrećanie stóp przy uderzeniach.

Stopy przy uderzeniach cawlowych są nieco skrecone do środka, by napędzać na siebie słupy wody i nadać ruchowi nóg charakter ściśnięć. Trudność dla uczącego się, stanowi tu



omijanie stóp bez zawadzania jednej o drugą.

Koniecznym jest więc *obróć stopy w stawie skokowych czyli w kostkach*. Stopa zaczynająca uderzenie zgóry nadół, jest *zwrócona do środka* i pozostaje tak skrzycona do końca uderzenia i w pierwszej fazie powrotu do pozy, t. zn. do chwili, *gdy napotka na swej drodze uderzającą drugą nogę*. W tym momencie stopa wracająca do góry *szybkim wykręceniem* w kostce wraca do *pozycji normalnej* ustępując drogi nodze uderzającej, potem z powrotem skrywa się do środka.

Ten ruch obrotowy kostek powinien być naturalny, miękki i bardzo szybki. Daje on bardzo dobre rezultaty, ale należy do *najtrudniejszych rzeczy* w pływaniu sportowym. Wykonany źle, opóźnia pracę nóg. To też przy treningu suchym trzeba rozpocząć skręty stóp dopiero po zapoznaniu się i opanowaniu ruchów nóg i bardzo powoli i dokładnie przechodzić do zmechanizowania całości, a więc uderzeń i skrętów. Trzeba tu nawet już talentu specjalnego, by wykonać skomplikowane te ruchy bez zarzutu. Jednak i bez obrotów stóp można pływać czałem bardzo dobrze.

Uderzenia czałowe przy rozpoczęciu nauki metodą kontynentalną, wykonywamy najpierw w tempie wolnym, które przyspieszamy dopiero po dojściu do pewnej wprawy. W bardzo wolnym tempie rozpoczynamy też trening w obrotach stóp, stosując się do powyższych wskazówek technicznych. Po sumiennym opanowaniu formy ruchów, zwiększamy tempo uderzeń tak, by móc odpowiednio *ustosunkować ilościowo ruchy ramion i nóg w sposób*, jaki podajemy poniżej:

*Ustosunkowanie ilościowe ruchów ramion i nóg.*

Ruchy nóg są niezależne od ruchów rąk, tak, że można w czasie pływania zmieniać tempo nóg bez potrzeby zmieniania tempa rąk i naodwrot.

Jednak uderzenia nóg są znacznie szybsze i przez to częstsze od pociągnięć rąk. *Normalnie na pociągnięcie jednej ręki wypada 2 do 4 uderzenia jednej nogi*, czyli jednemu pociągnięciu obu rąk, odpowiada suma 4—8 uderzeń nóg.

Zdarza się, że na długich dystansach robi się tylko 2 uderzenia na pociągnięcia obu rąk, natomiast przy biegach krótkich, albo przy mecie, fi-

niszując, robi się ich 10 do 17. W takich wypadkach przyspieszeniu ruchu rąk towarzyszą również odpowiednio częstsze uderzenia czałowe nóg.

Trenując w sali gimnastycznej możemy zastosować ilość *normalną*, starając się tak zmechanizować te ruchy, by wykonywać je bez liczenia. Dla dalszego treningu można potem zmieniać tempo uderzeń, stosownie do podanych wyżej wskazówek, dotyczących dłuższych dystansów lub krótkich.

Ruchy pływackie zlewają się ze sobą i niema wyraźnie zaakcentowanego przejścia od jednej fazy do drugiej.

Podając tutaj przy ich opisie pewne metodyczne szczegóły, dotyczące podziału nauki stylu na szereg lekcji, czynimy to dla ułatwienia nauki i zrozumienia formy ruchów. W praktyce zachodzą potem pewne różnice nie mające jednak żadnego wpływu na rezultat.

### *Tempo.*

Ilość i szybkość pociągnięć zwiększamy dla uzyskania wzmoczonej szybkości. Możemy to jednak robić do pewnych granic tak, by *nie ucierpiało na tem prawidłowe wykonanie ruchów*. Wszelka niedokładność odbija się ujemnie na szybkości, i strat, powstałych z wadliwego wykonania pociągnięć, nie wynagrodzi zwiększenie ich liczby.

*Spiesz się powoli!* — O tej zasadzie pływak powinien pamiętać szczególnie wtedy, jeżeli nie ma stylu całkowicie opanowanego tak, że przy najostrzejszym tempie wykonanie ruchów nie traci nic na swej dokładności. W przeciwnym razie zachodzi to, co nieraz możemy zaobserwować na zawodach: *pływak finiszując zaczyna robić wiele szybkich ale niedokładnych i szarpanych ruchów i zamiast zwiększyć tempo, płynie wolniej aniżeli przed rozpoczęciem finiszu*.

### *Oddech.*

Oddech bierze się przy czałku *zawsze z jednej strony* (dowolnej). Niektórzy uważają, że bardziej wskazane jest przyzwyczajanie się oddychania na *lewą stronę*, gdyż tym sposobem przy skręcie ciała serce oswobadza się od ciśnienia wody. Skręt głowy dla zaczerpnięcia powietrza rozpoczyna się w chwili, *gdy ręka ze strony przeciwnej rozpoczyna pociągnięcie*.

*Głowa wraca do pozycji normalnej, gdy ręka ta pociągnięcie kończy*, przeciwna zaś pociągnięcie zaczyna.

Unoszenie zbyt głębiej jest błędne, ponieważ wyprowadza ciało z równowagi.

*Wydech następuje pod wodą*. Przy pływaniu na dystansy poniżej 100 m. można brać oddech co dwa lub trzy pociągnięcia obu rąk. Odnosi się to również do finiszu przy zawodach (ostatnie 30 m.). W pływaniu ponad 100 m. powinno się oddychać po każdym pełnym pociągnięciu. Słabsi technicznie pływacy, albo o mniej odpornych płucach i sercu, powinni zawsze brać oddech za każdym razem.

Oddech uczy się metodą suchą, po opanowaniu ruchów ramion. Stosujemy się wtedy do podanych wyżej szczegółów, kontrolując w początkach, czy skręt głowy, wdech i wydech następuje zgodnie z odpowiednią fazą pociągnięcia ręki.

### *Uwagi końcowe.*

Jak już wspomnieliśmy, naukę czałki dzielimy na szereg lekcji, przechodząc od nauki jednych ruchów do drugich w takiej kolejności, jak je opisaliśmy. Ile lekcji poświęcić na naukę każdego z ruchów? Zależy to od zdolności uczniów. W każdym razie ćwiczymy każdy ruch tak długo, dopóki nie mamy przekonania, że został zupełnie dobrze opanowany. Potem dopiero przechodzimy do ruchów następnych.

Po zupełnym zmechanizowaniu ruchów, ćwiczymy je w dalszym ciągu, np. w lekcji gimnastycznej, by nie utracić nabytej wprawy.

W ten sposób dzięki doskonałemu opanowaniu stylu, nauka czałki w wodzie będzie już znacznie ułatwiona. W sezonie kąpielowym po przyzwyczajeniu się do nowych warunków, przechodzimy elementarną naukę pływania czałem w wodzie szybko, a osiągnięte rychłe rezultaty zachęcają nas do dalszego treningu.

Naukę w wodzie rozkładamy także na szereg lekcji, ćwicząc poszczególne elementy tego stylu. Im lepiej opanowaliśmy je metodą suchą, tem krócej będziemy walczyli z pierwszemi trudnościami tak, że już po 4 dniach możemy elementarną naukę zakończyć.

Szczegóły, odnoszące się do praktycznego zastosowania pożądanego stylu metodą kontynentalną w pierwszych dniach nauki naszej w wodzie, omówimy w jednym z najbliższych zeszytów „Junaka”.

Wx.



# Wielkopolska i Pomorze uroczystie obchodziły Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego

**Sprawozdanie z przebiegu uroczystości obchodu dnia Imieniem Marszałka J. Piłsudskiego w Poznaniu.**

W niedzielę, dnia 17 bm. o godzinie 8-ej zebrały się w koszarach 58 Pułku Piechoty wszystkie oddziały p. w. młodzieży pozaszkolnej oraz hufce szkolne. Brak było jedynie oddziałów Stowarzyszenia Młodzieży

Adam — uzyskując 213 punktów na możliwych 300.

Jako nagrody, zwycięskie zespoły otrzymały piękne figurki „Zwycięscy”, a członkowie zespołów pamiątkowe żetony srebrne.

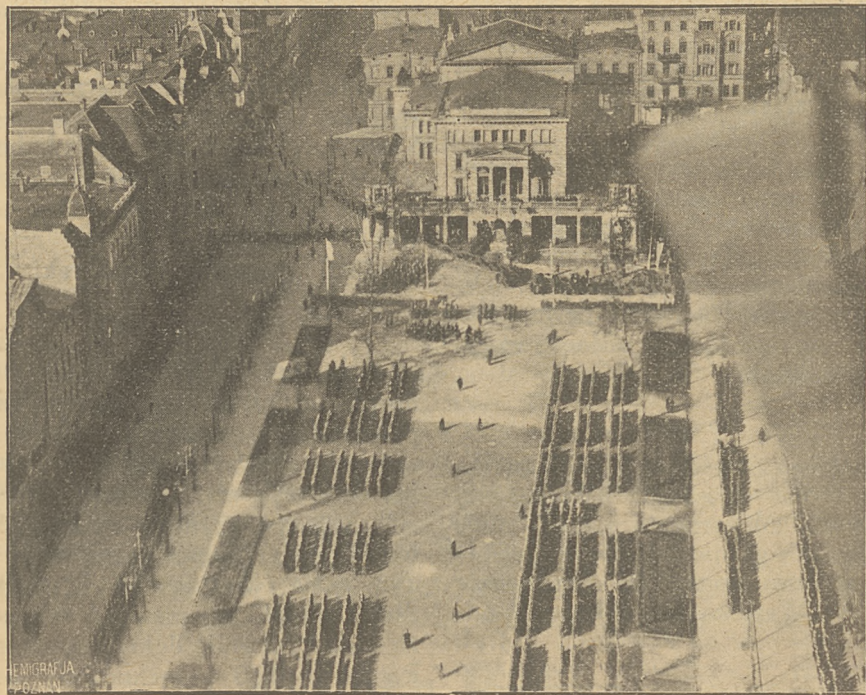
Dnia 18. 3. o godz. 19-tej w uroczystym capstrzyku wzięła udział komp. honorowa p. w. pod dowództwem kpt. rez. prof. Miku-

mendy: „Prezentuj broń!” „W prawo patrz!”, wykonane bardzo sprawnie. Raport. Potem „dzień dobry panie kapitanie!”, „Zamazane cywile” trochę są zażenowane, że im to „dzień dobry” jakoś gorzej wychodzi niż młodzieży w mundurach. Nic to. Pada rozkaz „odmaszerować do kościoła”. Po nabożeństwie, które odbyło się w kościele parafialnym oddziały ustawiają się na rynku — następują przemówienia okolicznościowe, wygłoszone do tysięcznych rzesz przez p. ppor. rez. Sturnego z Rostarzewa: „...dzisiaj obchodzimy dzień Imienin Wielkiego Wodza Narodu i nieustraszonego bojownika o niepodległość i potęgę Polski. Nie jest to jednak zwykły obchód Imienin Wielkiego Patrioty. Jest to dzień, w którym cały Naród, każdy komu droga jest wolność i potęga ukochanej Ojczyzny winien, prócz hołdu, złożyć uroczyste ślubowanie wiernej współpracy dla ugruntowania mocarstwowego stanowiska Polski w myśl idei dzisiejszego Wielkiego Solenizanta”.

Zaraz po chwili słychać głośnie: „Niech żyje Marszałek”, podchwyczone przez tłumnie zbraną publiczność. Okrzyki mieszają się z dźwiękami Hymnu Narodowego, oddziały prezentują broń, pochylają się sztandary... Orkiestra ucisza się, mówca odczytuje depesze hołdowniczą, która ma być wysłana do Marszałka.

I znów komendy, rozkazy i trzaski przy chwytach bronią; oddziały wyciągają się, jak barwna wstęga, do defilady. Defiladę przyjmuje w obecności Pow. Kom. Dowódcy Baonu Ospo kpt. Orlicz. Prężą się chłopaki, niegorzej niż na placu Piłsudskiego w Warszawie. Przed oczami przesuwają się zucho-wate oddziały dziarsko i sprawnie, jak na taśmie filmowej: pluton Straży Granicznej, 1 komp. hufców szkolnych, 2 komp. hufców szkolnych, 3 komp. młodzieży przedpoborowej, 4 komp. Związku Strzel., kompanja kolarzy i dalej długie i barwne szeregi zrzeszeń cywilnych: Of. Rez., Podof. Rez., klub cyklistów „Chrobry”, Tow. Kolejarzy, Związek Pocztovców, zrzeszenia nauczycielskie, monarchiści, kółka rolnicze, diatwa szkolna.

Po defiladzie oddziały odmaszerowują do domów, by po obiedzie w dalszym ciągu wiaść udział w ćwiczeniach bojowych i strzelaniu konkursowym.



Uroczystość Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poznaniu na Placu Wolności z lotu ptaka.

Polskiej oraz Hallerczyków, które to Towarzystwa w ten dzień przystępowały do Wielkanocnej Komunii św.

Z przybyłych zorganizowanych zostało 7 kompanij, z których jedna wystąpiła jako kompanja honorowa w umundurowaniu i z bronią.

Na placu Wolności dołączył się oddział p. w. kobiet w sile 36 członków.

Tak sformowany Baon wiał udział w mszy polowej oraz defiladzie przed zamkiem.

O godzinie 11,45 dowódca 58 pułku piechoty ppłk. Chlewicki w przeszło godzinnym wykładzie przedstawił członkom przysposobienia wojskowego działalność Pierwszego Żołnierza Rzeczypospolitej. Referat wywarł na słuchaczach głębokie wrażenie.

Po odegraniu hymnu narodowego i Pierwszej Brygady zebrani rozeszli się do domów.

Popołudniu odbyły się na strzelnicy za Bramą Warszawską zawody strzeleckie zespołów o nagrodę wędrowną Miejskiego Komitetu W. F. i P. W., które zgromadziły u stanowisk 16 zespołów.

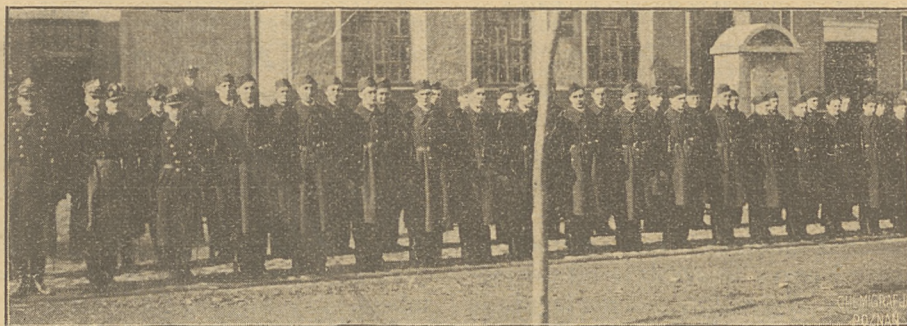
W grupie młodzieży szkolnej zwyciężył zespół gimn. im. Paderewskiego w składzie: uczniowie: Deutsch Feliks, Żak Leonidas, Neumann Zygmunt, Mięśowicz Stanisław, Kłafczyński Walerjan — uzyskując 237 punktów na możliwych 300.

W grupie młodzieży pozaszkolnej, zespół Drużyny Błękitnej w składzie: 1. Marecki Edmund, 2. Czechelski Antoni, 3. Piotrowicz Adam, 4. Łaszyk Józef, 5. Janowski

sińskiego, która przy świetle pochodni prze-maszerowała przez miasto wraz z komp. 58 pułku piech.

## Uroczysty Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Wolsztynie.

Ogólny przebieg uroczystości był bardzo podniosły i uroczysty, stanowiąc prawdziwe święto w całym mieście.



Kompanja honorowa P. W. Poznań-Miasto podczas uroczystości Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Godzina 10-ta — na dziedzińcu Seminarjum Nauczycielskiego ustawione w czworobok stoją szeregi oddz. P. W. i organizacyj ze sztandarami. Na ulicy tłumy publiczności. Zbliża się d-ca Baonu Ospo. Padają ko-

Wieczorem odbył się koncert artystyczny z udziałem najlepszych sił opery poznańskiej. Po koncercie publiczność, opuszczając salę, nabiła po brzegi, rozpoczęła samorządnie śpiewać „Pierwszą Brygadę”, której to-



ny rozbrzmiewały po całym lokalu Seminarjum Nauczycielskiego, w którym odbywał się koncert.

Tak Wolsztyn, małe miasteczko powiatowe, ziemi Wielkopolskiej, tuż nad zachodnią granicą Państwa, czcił dzień Imienin Wodza Narodu w 1929 r.

J. O.

### Z uroczystości Imieninowych Marszałka J. Piłsudskiego w Szamotułach.

Niedziela 17 b. m. była dniem żywiołowej manifestacji spofeczeństwa miejscowego ku czci Wodza Polski Odrodzonej i pierwszego Jej marszałka, *Józefa Piłsudskiego*.

O godzinie 9-tej, ppłk. Krudowski, zast. d-cy 57 p. p. w asyście mjr. Grefnera, komendanta rej. P. W., 14 D. P., kpt. Kukuły,

Powiatowego, p. Wasowicza, Inspektora Szkolnego, Komis. Pol. Państw. Skąpskiego, przedstawicieli władz, urzędów, towarzystw i organizacji. Ogółem przybyło 20 patroli kolarskich i pieszych w doskonałych czasach i dobrej formie. Z odczytanych depeesz i adresów padały słowa krótkie i niewyszukane, ujawniające swą prostotę, jak dalece krzewi się w narodzie miłość ku Marszałkowi *Józefowi Piłsudskiemu*.

O godz. 11-ej zbiórka wszystkich organizacji i stowarzyszeń na placu P. K. U., poczem uroczysta Msza w kościele, gdzie już poprzednio udali się przedstawiciele władz, urzędów i t. d., oraz dzieci szkolne w pochodzie. Po mszy św. defilada, którą prowadził kpt. rez. Hubert, a przyjmował Pan Starosta Nitosiński w towarzystwie

przemówił p. starosta Nitosiński, poczem wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie wygłosił prezes rady rej. B. B. W. R. Horwath referat p. t. „*Marszałek Piłsudski jako postać historyczna*”. Po referacie uchwalono i wysłano depezę hołdowniczą do *Marszałka Piłsudskiego*.

Z. B.

### Obchód Imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Mogilnie.

Wśród radosnego i uroczystego nastroju odbył się w Mogilnie w dniu 17. 3. 29. obchód ku czci Imienin I Marszałka Polski. Obchód poprzedzono w dniu 16. 3. 29. efektownym capstrzykiem. W capstrzyku brali udział przedstawiciele władz miejscowych.

Właściwa uroczystość odbyła się w niedzielę 17. 3. 29., gdy po uroczystym nabożeństwie i defiladzie nadszedł wieczorem moment wspaniałej Akademii, którą otworzył p. Starosta Stępiński. P. Konkol wygłosił świetny referat o życiu i czynach Marszałka, poczem odczytano telegram z życzeniami, podpisany przez kilkadziesiąt organizacji. Nastąpiły produkcje Tow. śpiewu Halka pod batutą doskonałego dyrygenta p. Janowiaka oraz deklamacje. Na zakończenie licznie zebrana publiczność odśpiewała z uczuciem stojąc marsz Legionów.

Zaznaczyć należy, że obchód Imienin Marszałka w całym powiecie zorganizował Powiatowy Komitet W. F. i P. W.

Z innych obchodów urządzonych w tym dniu wypadła szczególnie pięknie uroczystość w Kwieciszewie, które było przepięknie udekorowane, gdzie przybył również p. Starosta Stępiński, Pow. Kdt. P. W., Por. Splawiński i ppor. rez. Nowicki, których powitał p. sołtys Radomski, Przew. Komisji W. F. i P. W.

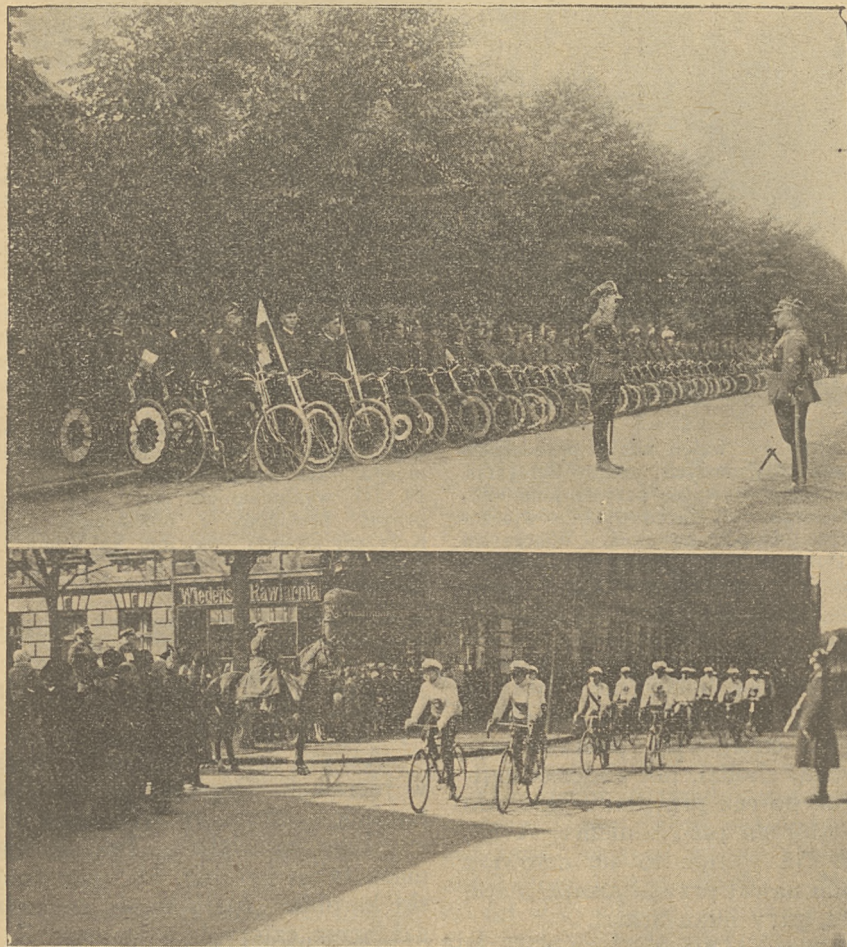
Podobnie odbył się obchód i w Gębicach, przy bardzo licznym udziale publiczności. Po capstrzyku, otworzył Akademię p. Szumlański, poczem po kilku udatnych produkcjach, wygłosił referat p. Jahns, dowódca 6. Komp. P. W. Po nadzwyczaj pięknym referacie zebrani wznieśli okrzyk na cześć Dostojnego Solenizanta. Na uroczystości w Gębicach był obecny p. starosta Stępiński, p. wójt Szrant, p. por. Splawiński, pow. komdt. P. W. i p. ppor. rez. Nowicki.

### Powiatowe Zawody strzeleckie o puchar wędrowny Wydziału Powiatowego w Wągrówcu.

Z okazji Imienin I-go Marszałka Polski J. Piłsudskiego odbyły się w Wągrówcu pod protektorem p. starosty Rościszewskiego, powiatowe zawody strzeleckie z zespołami o mistrzostwo powiatu i puchar, dar Wydziału Powiatowego.

Zgłosiło się 13 zespołów, mianowicie: 1. Kolo Podofic. rez. — Wągrówiec; 2. Tow. Powst. i Wojaków — Wągrówiec; 3. Klub Sport „Nielba” — Wągrówiec; 4. Stow. Mł. Polskiej — Wągrówiec; 5. Tow. gimn. „Sokół” — Wągrówiec; 6. Tow. Powst. i Woj. — Mieścisko; 7. Stow. Mł. Polskiej — Mieścisko; 8. Stow. Mł. Polskiej — Kopaszyn; 9. Stow. Mł. Polskiej — Raczkowo; 10. Stow. Mł. Polskiej — Lechlin; 11. Hufiec P. W. — Laskownica; 12. Tow. gimn. „Sokół” — Damasławek; 13. Powst. i Wojacy — Rąbczyn.

Otwarcie zawodów nastąpiło przez p. starostę Dr. Rościszewskiego oddaniem strzału honorowego na cześć I-go Marszałka Polski J. Piłsudskiego; dalsze strzały honorowe oddali: por. Wantowski, Powiatowy Komendant P. W. i por. rez. Zmudziński, prezes Tow. Powst. i Wojaków. — Licznie zebrani zawodnicy wznieśli gromki



### Przysposobienie Wojskowe i Sport na rowerze.

U góry: zbiórka komp. cyklistów p. w. Ostrzeszów, raport odbiera kpt. Kassjan. U dołu: Cykliści gnieźnieńscy podczas defilady dn. 17 marca b. r.

Pow. Kmdt. P. W. odebrał na placu dworcowym raport od ob. Jasińskiego, Komdta. Kompanji honorowej Wlkp. Zw. Powstańców i Strzelców. Po raporcie przyjmowano na mecje patrole organizacji i Osódeków P. W., przybywające ze wszystkich ważniejszych miejscowości powiatu. Oficjalnego przyjęcia patroli, oraz odczytania depeesz gratulacyjnych i adresów hołdowniczych dokonał w sali sejmiku powiatowego Pan Starosta Nitosiński w towarzystwie płk. Krudowskiego, zast. dcy, 57 p. p., mjr. Grefnera, rej. kmdta, 14 D. P., kpt. Kukuły, Pow. Kmdt. P. W., kpt. Erbeny, zast. dcy, garnizonu, p. Horwatha, Prezesa B. B. W. R. i Prezesa Obwodowej Wlkp. Zw. Powst. i Strzelców, p. Scholla, burmistrza Szamotuł, Dr. Krukowskiego, Przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego, p. Dutkiewicza, naczelnika Sądu

przedstawicieli wojska, władz, urzędów, stowarzyszeń i organizacji. W defiladzie brały udział nast. organizacje: Wlkp. Zw. Powst. i Strzelców, oddziały P. W., Bractwo Strzeleckie, towarzystwo Młodzieży Polskiej, Powstańcy i Wojacy, Kolarzy i Zw. Pocztovców. Po defiladzie oddziały udały się do strzelnicy na obiad, gdzie do zebranych przemówił prezes rady rej. B. B. W. R. Horwath, podnosząc znaczenie obchodu Imienin *Marszałka Piłsudskiego* i przedstawiając zwięźle historję walki o Niepodległość, prowadzonej przez *Marszałka Piłsudskiego*, naczem zakończono przedpołudniową część uroczystości.

Po południu odbyła się w wspaniale przybranej i ozdobionej popiersiem *Marszałka Piłsudskiego* sali hotelu Sundmann uroczysta Akademia. Do zebranej publiczności



trzykrotny okrzyk: „Niech żyje Wódz Narodu, Józef Piłsudski”.

Wynik zawodów: I. miejsce i puchar wędrowny zdobył zespół Stow. Młodz. Polskiej w Mieścisku (Michalski Stef., Piechowiak Jan i Kamieniecki Kaz.) 90 pkt. II. miejsce Tow. gimn. „Sokół” — Damasławek (Jarmuż, Ratajczak i Iwiecki) 84 pkt. III. miejsce: Powst. i Wojacy — Rabczyn (Brzostowski, Krysztofiak i Czajkowski) 79 pkt.

Najlepszymi strzelcami w wynikach jednostkowych okazali się: p. Zantow Władysław (mistrz powiatu), p. Piechowiak Jan z Mieściska (I rycerz), p. Iwiecki z Damasławka (II rycerz), p. Szulc z Wągrówca (III rycerz).

Zwycięskiemu zespołowi wręczył p. starosta Rościszewski wspaniały puchar z życzeniem, by Stow. Młodz. Polskiej w Mieścisku pisy dalszych zawodach strzeleckich zdobyło puchar na stałe. Zaś do reszty zawodników p. starosta apelował, by rywalizowały nadal między sobą w sporcie strzeleckim, który w pow. wągrowieckim coraz bardziej się rozszerza i dużo sympatyków sobie zyskał, czego dowodem są coraz lepsze wyniki. Kierownikiem zawodów był Powiatowy Komendant P. W. por. Wantowski.

#### Uroczystość Imienin Józefa Piłsudskiego w powiecie grodziskim.

**Grodzisk.** Celem uczczenia Imienin Bu-downiczego i I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zawiązał się pod protektorem p. Starosty Kaysiowicza komitet wykonawczy. Poza komitetem wykonawczym utworzony jeszcze został komitet honorowy, do którego weszło ponad 50 członków. Uroczystość zapoczątkowano dnia 18 bm. o godz. 19-tej capstrzykiem, w którym wzięła udział delegacja Zw. Inwalidów oraz oddziały P. W. w liczbie 200 członków. Poczem udano się na akademię wieczorną urządzoną w sali p. Jarosza. W krótkim czasie publiczność

zapełniła salę do tego stopnia, że wielu obywateli, z braku miejsca, nie mogło wziąć udziału w akademii. W końcu odśpiewano przy udziale orkiestry hymn narodowy i na tem zakończono akademię.

**Opalenica.** Uroczystość właściwą zapoczątkowano dnia 19. III. mszą św., którą odprawił przewielebny ks. proboszcz Chudziń-

szewski wraz z orkiestrą i pochodniami głównymi ulicami miasta i na godz. 20-tą przybył na akademię, która odbyła się w sali p. Boni. Sala była przepełniona. Akademię zaszczylił swą obecnością p. Starosta Kaysiewicz.

**Buk.** Staraniem p. burmistrza Hollanda i tu poczyniono większe przygotowania ce-



Defiladę hułców szkolnych w czasie uroczystości Imieninowej Marszałka Piłsudskiego w Gnieźnie odbiera plk. dypl. Dzierżykraj-Stokalski, d-ca 17 D. P.

ski. W mszy św. wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych oraz delegacje. Urzędy i domy prywatne przystrojono chorągwami o barwach narodowych a wieczorem licznie iluminowano okna. Wieczorem o godz. 19-tej ustawiły się na rynku stowarzyszenia. Po raporcie capstrzyk przema-

lem uczczenia Imienin Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość zapoczątkowano dnia 19. III. wysłuchaniem mszy św., którą odprawił zasłużony i odznaczony „Złotym Krzyżem Zasługi” patriota ks. kanonik Niżiński. Akademią odbyła się wieczorem w sali Domu Katolickiego.

## Opowiadania o drużynie piechoty dla członków P. W.

### Wstęp.

Chcąc dać członkom p. w. pogląd na tę najważniejszą jednostkę piechoty, jaką jest drużyna, przystępujemy do druku opowiadania o drużynie, w którym w swobodnej narracyjnej formie została ujęta istota drużyny, dowodzenie drużyną, jej walka w różnych okolicznościach i sytuacjach i t. p. Opowiadanie niniejsze będzie ujęte, jak już wyżej wspomnieliśmy, w formie lekkiej, nie nużącej, a zarazem bardziej interesującej i ciekawej, niż, gdyby to był suchy, rzeczowy artykuł. Jesteśmy zdania, że w ten sposób, łatwiej się podane wiadomości utrwalą w pamięci, gdyż podane będą w formie przykładów i choć wysnute z fantazji, na pozór odtwarzać będą rzeczywistość.

### Zawiązki drużyny plut. Kabzy.

Plutonowy Kabza, jeden z najmłodniejszych podoficerów 192 pułku piechoty, od niedawna wrócił „do cywila”. I choć widzi na sobie niezgra-

bane (jego zdaniem) cywilne portczyzny i marynarkę, jakoś nie może się pozbyć swych żołnierskich nawyków. Ruchy ma energiczne, postawę wyprostowaną, chodzi, jak podczas defilady i raz po raz przykładą palce do daszka, którego już... niema! A no, trudno! Na wojnie to się człowiek i do głodu nawet przyzwyczaja, a śpi, jak suseł, przy huku armat.

Taki już był nasz plutonowy Kabza.

Jakoś mu było dziko w cywilu. Ani to na kogo krzyknąć, ani pomusztrować — oho! — dawniej, jak miał drużynę we wojsku, to było inaczej! Znali chłopaki „mores” przed swym drużynowym! Tylko na nich popatrzał, tak z ukosa, z pod oka, a niejeden miał już pełne portki strachu. I teraz, co prawda, nieraz krzyknie tak zgóry na panią Kabzową lub na któreś z Kabziątek, ale to wszystko takie „ofermy”! — Nawet na „baczość” się przed nim nie poderwie.

I byłby tak plutonowy Kabza marniał na świecie, gdyby nie pewien wypadek. — Oto pewnego poranku, kiedy wyprowadzał swoją gniadą na łąkę, pod las, na pastwisko, usły-

szął nagle w zaroślach leśnych huk jakiś pieruński — jeden, potem drugi, potem naraz kilka...

Aż mu serce uderzyło szybciej w piersiach. Przecież on zna dobrze ten huk — to nie dubeltówka, ani inny cywilny „spluwacz”. Taki głos mieć może tylko karabin, kochany żołnierski karabin. Mało to się go nadzwigał przez cztery lata wojny! Za sto lat tego głosu nie zapomni. Na froncie to całe „operę” wygrywali strzelaniem, a jeszcze jak się przyłączył maszynówka i zaczęły swoje tatatatata-tatatata, a potem armaty buch-tra! buch-tra! — Niczem symfonia!

Ze skraju lasu tymczasem wysypała się garstka postaci z karabinami w rękach, w mundurach „khaki” z granatowymi wyłogami. Przebiegli szybko dziesięć może kroków, padli na ziemię i znowu buch! bubuch!, że tylko echo w lesie im odpowiadało. — Ki djabel? — pomyślał Kabza. — Co za wojsko? Turki, czy może „Miemcy”?...

Nie miał jednak czasu się Kabza długo namyślać, gdyż trąbka na zbiór-kę odezwała się w lesie. „Tureckie



### Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego w Miłosławiu.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego odbył się w naszym mieście z inicjatywy obwodowego i miejscowego komitetu W. F. i P. W. w ubiegłą niedzielę. W sobotę wieczorem palono staropolskim zwyczajem ognie na Winnej Górze, a orkiestra Sokoła koncertowała na placu przed p. Marcinkowskim. W niedzielę rano zebrały się miejscowe i okoliczne towarzystwa na Nowym Rynku, skąd ruszył pochód z orkiestrą na czele na nabożeństwo do kościoła. Po nabożeństwie zebrały się towarzystwa na placu koło p. Marcinkowskiego, gdzie p. Janczewski, por. rezerwy i dowódca kompanii W. F. i P. W. w treściwych słowach przemówił do zebranych, wznosząc toast na cześć Marszałka. Potem nastąpiło rozwiązanie pochodu i zakończenie uroczystości. Po południu o godz. 3-ciej odbyło się uroczyste nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym byli członkowie Magistratu w komplecie obecni. Przewodniczący zagał posiedzenie, poczem udzielił głosu p. Burmistrzowi, który wygłosił treściwy referat na temat: „Józef Piłsudski jako budowniczy państwa polskiego”. Następnie uchwalono wysłać telegram treści następującej: „Pan Marszałek Piłsudski, Warszawa. Na dzisiejszym uroczystym nadzwyczajnym posiedzeniu korporacji miejskich z okazji imienin p. Marszałka Piłsudskiego składamy hołd i najserdeczniejsze życzenia”. Na zakończenie posiedzenia wznosił Przewodniczący toast na cześć Józefa Piłsudskiego.

### Sprawozdanie z obchodów ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w powiecie Leszno.

**Leszno.** W Lesznie zawiązał się komitet obywatelski celem zorganizowania obchodu i. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W skład komitetu weszli przedstawiciele wszystkich władz miejscowych i or-

ganizacji z p. starostą Zenkterem na czele. W związku z obchodem komitet wydał odezwę do obywateli.

W niedzielę, dnia 17 bm. odbyło się strzelanie na strzelnicy garnizonowej dla jednostek p. w. miejscowych i okolicznych gmin oraz obywatelstwa. W strzelaniu wzięło udział 155 osób. W ciągu dnia przybyło do Leszna 5 sztafet z wszystkich stron powiatu z życzeniami hołdowniczymi dla I-go Marszałka Polski. W poniedziałek, dnia 18 bm. odbył się uroczysty capstrzyk.

W dniu 19-go miasto przyozdobione chorągiewami narodowymi oraz podobiznami I-go Marszałka Polski. O godz. 10 odbyło się solenne nabożeństwo w kościele farnym, celebrowane przez miejscowego proboszcza. W nabożeństwie wzięły udział: wojsko, przedstawiciele władz, delegacje organizacji z sztandarami i liczne rzesze obywatelstwa. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed komendantem garnizonu p. pułk. Podchorskim.

Wieczorem o godz. 20 odbyła się w Hotelu Polskim wielka akademja. Na program złożyły się: hymn narodowy, orkiestra 55 pozn. p. p., referat: Życie i czyny Marszałka Piłsudskiego — p. prof. Doliński z Leszna, dwie deklamacje i dwa utwory muzyczne. W drugiej części odegrano jednoaktówkę p. tyt. „Cud listopadowy”. Całość zakończono marszem 1-szej brygady. — Sala wypełniona była publicznością po brzegi.

Był to w Lesznie pierwszy tego rodzaju obchód, w którym wzięło udział całe miejscowe społeczeństwo, wyrażając żywo hołd I-mu Marszałkowi Polski, honorowemu obywatelowi miasta Leszna, Józefowi Piłsudskiemu.

**Włoszakowice.** W Włoszakowicach w niedzielę, dnia 17-go o godz. 9,45 odbyła się zbiórka plutonu P. W., Straży Granicznej, Powstańców i Wojaków, Sokoła oraz Tow. Kolarzy przed Wójtostwem, skąd udano się na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbył się pochód przez ulice wsi. Po

południu zostało przeprowadzone w Włoszakowicach strzelanie dla okolicznych drużyn p. w. Wieczorem na sali p. Matysiaka odbyła się uroczysta akademja.

**Krzycko Wielkie.** W Krzycku Nowym odbył się również obchód sąsiednich miejscowości Krzycko Małe i Gołanice. Zbiórka oddziałów p. w. i stowarzyszeń odbyła się na sali p. Przeradzkiego, skąd nastąpił wymarsz do kościoła. Po nabożeństwie powrócili uczestnicy na salę, gdzie odbył się wspólny obiad z udziałem gminnych komitetów z Krzycka Nowego i Krzycka Małego. Po obiedzie odbyła się uroczysta akademja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, którą zagał przewodniczący gminnej komisji W. F. i P. W. Przeradzki. Referat o życiu i działalności Marszałka wygłosił instr. p. w. sierż. Woźny, przyczem wznieziono okrzyk na cześć Marszałka, odśpiewano hymn narodowy i jedną zwrotkę Roty M. Konopnickiej. Poczem wysłano sztafetę z życzeniami hołdowniczymi dla Naczelnego Wodza Wojsk Polskich na ręce Powiatowego komend. P. W.

Uroczystość zakończono strzelaniem jednostek p. w. z broni małokalibrowej.

**Krzemieniewo.** Kompanja 6. p. w. przeprowadziła marsz jednostek z swych miejscowości na strzelnicę w Krzemieniewie, połączony z ćwiczeniem bojowym.

Na terenie strzelnicy zostało wygłoszone okolicznościowe przemówienie o czynach Marszałka Piłsudskiego, przyczem wznieziono okrzyk na cześć Marszałka i odśpiewano hymn narodowy. Poczem została wysłana sztafeta do Leszna. Dla jednostek p. w. zostało przygotowane śniadanie, po którym rozpoczęło się strzelanie komp. Z nastaniem wieczora drużyny p. w. rozchodziły się z pieśnią na ustach do swych miejscowości.

W mniejszym zakresie, t. j. ograniczając się na okolicznościowych porankach wzgl. wieczornych obchodach obchodzono dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

wojsko" powstało i roześmiane, wesołe, ustawiło się do zbiórki. Widać było, jak rozładowali broń, postawili w kozły i rozsypali się jak pszczoły na komendę „rozejść się!”

— Chyba nie utracą gnatów — pomyślał Kabza i udał się w ich kierunku na wywiad.

Wojsko mocno spocone (bo to gorąc był, jak cholera!) paliło „papierusy” i „wcinąło” kichę, aż trzeszczało.

— Coście ta som za jedni? — nie bez pewnego lęku, ale głośno się spytał Kabza.

— A dyc p. w.! — wyrwało się z jakichś ust zapchanych kichą.

— Pewnie jakaś partja — pomyślał Kabza. (Bo to jest i P. P. S. i N. P. R. i N. D., czemu nie może być P. W.!) Ale jeszcze nie był pewien.

— Toście z partji P. W. — politycznie nagabywał Kabza.

— P. W. to ta nie je nijaka partja, ino P. W.!

— Przysposobienie wojskowe — informowało kilka naraz głosów Kabzę.

Wszedł z nimi w gawędę i powoli dowiedział się o wszystkim. Co to

jest P. W.? Jakże ma cele? A kto to organizuje, a kto daje pomoc i t. p.

\* \* \*

Ten drobny wypadek zadecydował o wszystkim. Kabza postanowił zorganizować w swej wiosce z chętnych chłopaków drużynę P. W. — Markotno mi w cywilu bez żołnierzy — myślał sobie — będę miał żołnierzy! A że to był chłop jak djabli zaarty, zaczął działać. Dowiedział się, jakie ulgi daje P. W. w służbie wojskowej, skąd wziąć karabinów, postarał się o pomoc Powiatowego Komendanta P. W. i rozpoczął „agitację”.

A obrotna to ci była sztuka ten Kabza. Temu opowiadał o defiladach, temu o pięknym mundurze, innemu o udogodnieniach w późniejszej służbie, o skróceniu jej — już on to wiedział, co komu gadać.

Nie minęły i dwa tygodnie, a Kabza miał już dwunastu chłopaków, jak smoków, aż patrzeć miło, gotowych do zapisania się w szeregi członków P. W.

Kabza był w swoim żywiole.

— Ja im dam szkołę! — myślał sobie. — Tak ich wyćwiczę, że będą

skakać „jak wróble na nitce”. Nawet niebieskie wojsko Archaniołów tak nie potrafi.

Postarał się u Powiatowego Komendanta P. W. o zaświadczenie, że, jako plutonowemu rezerwy, wolno mu ćwiczyć zorganizowaną przez siebie drużynę P. W., w której obejmie funkcję drużynowego.

Mając taki „błat” w rękę, poszedł do sołtysa wsi.

— Widzita, ociec, ten papier? Tu stoi, że jestem komendantem drużyny P. W. we wiosce i potwierdzone „stemplem” urzędowym. Macie nam dać na ćwiczenia ten tam ugór za wioską — klarował, wskazując zachodnią stronę wioski.

Sołtys się podrapał w „głacę” raz, drugi, próbował się wykręcać, ale Kabza to był polityk! Jak się wziął to ani rusz!

I tak powoli „wyśpekulował” i plac ćwiczeń, i mundury i uzbrojenie i ekwipunek i całe „ochędóstwo” dla swej drużyny.

A gdy już wszystko miał gotowe, wyznaczył pierwszą zbiórkę drużyny na przyszłą niedzielę po kościele.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



go w innych miejscowościach powiatu; tam gdzie nie zdołano urządzić szerszej uroczystości, gminne komitety W. F. i P. W. urządziły uroczyste posiedzenia.

Tegoroczne imieniny p. Marszałka obchodzone były przez całe społeczeństwo powiatu, które dało dowód żywych sympatyj dla swego Wodza Narodu i gotowości popierania jego poczyni.

### **Z obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w powiecie Strzelno.**

Imieniny Budowniczego i Pierwszego Marszałka Odrodzonej Polski Józefa Piłsudskiego obchodzone uroczysto w miastach Strzelnie i Kruszwicy i we wszystkich gminach. W gminach obchody urządzono w niedzielę, 17-go i 19-go bm., w miastach Strzelnie i Kruszwicy 19-go; lokale urzędowe i prywatne przybrano flagami państwowymi.

Staraniem Powiatowego, Miejskich i Gminnych Komitetów W. F. i P. W., odbyły się uroczyste akademje w salach publicznych i w szkołach; na program złożyły się: odczyty o życiu i działalności Marszałka, deklamacje, śpiew i muzyka. W gminach referaty wygłosiło miejscowe nauczycielstwo. W mieście Strzelnie o godz. 9-tej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo. Akademje w szkołach zorganizowali pp. kierownicy szkół. Akademję Miejską zagał przemówieniem p. Starosta Baranowski, kończąc okrzykiem na cześć Marszałka. — Życiorys Marszałka wygłosił p. Watta-Skrzydłowski.

Na wszystkich akademjach sale przepelnione były miejscowym społeczeństwem, a entuzjastyczne okrzyki wszystkich zebranych „Niech żyje Marszałek Piłsudski” były dowodem czci i uwielbienia dla pracy i wielkiego dzieła Pierwszego Żołnierza i Budowniczego Odrodzonej Polski.

### **Jak obchodzono dzień Imienin P. Marszałka Piłsudskiego w Koźminie.**

Dnia 18-go marca 1929 r. o godz. 19-tej zebrały się hufce P. W. i pokrewne Towarzystwa jak: Powst. i Woj., Uczestnicy Powstania, razem w liczbie 300 na Rynku koźmińskim i przed Ratuszem, rzęsiście oświetlonym. Na czele frontowego ugrupowania stała kompanja honorowa Seminarjum i Szkoły Ogrodniczej w liczbie 80 karab. Dowódcą kompanji honorowej był p. por. rez. Woda (prof. Seminarjum). Przy dźwiękach orkiestry z prezentowaniem broni zdał Dowódca kompanji raport powiatowemu Komendantowi P. W. kpt. Hoffmanowi. Następnie kpt. Hoffman odczytał w formie rozkazu Imieninowego, dlaczego obchodzimy Imieniny Pana Marszałka Piłsudskiego, jako święto Idei narodowej i zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć Pana Marszałka, który z zapalem trzykrotnie powtórzyli hufce i około tysiąca zebranego obywatelstwa, równocześnie zagrała orkiestra hymn narodowy, poczem przy dźwiękach „Pierwszej Brygady” ruszył uroczysty capstrzyk przed Starostwo koźmińskie. Tu po odegraniu hymnu i marsza wznoszono okrzyki na cześć Marszałka. Następnie ruszyła kolumna przy kilkudziesięciu pochodniach innemi ulicami miasta, w którym iluminowano wielką część domów prywatnych. Podkreślić należy ciekawie iluminowany budynek Seminarjum, Inspektora Szkolnego, Gimnazjum, Starostwa (z wystawieniem bustu Pana Marszałka). W czasie przemarszu capstrzyku w poszczególnych ulicach świecono ognie bengalskie z prywatnych mieszkań a sztandary narodowe migotały w świetle barwnych świateł. Capstrzyk zakończono na Rynku odśpiewaniem „Roty”, poczem powiatowy Komendant kpt. Hoffman wydał

rozkaz odmaszerowania poszczególnym oddziałom do swoich siedzib, skąd rozeszli się do domu.

Na drugi dzień o godzinie 9-tej odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym, celebrowane przez ks. prob. Flacha. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele wszystkich towarzystw miejscowych, nie wyłączając Sokoła, którego przedstawiciele byli w mundurach sokolskich. Poza tem odbyła się akademja w Gimnazjum i w szkole powszechnej dla hufców i wogóle uczni staraniem Dyrekcji tych szkół. Dla starszego społeczeństwa odbyła się Akademja w Seminarjum, gdzie przemawiali Dyr. Winkler i p. Dr. Lubecki.

Podczas Akademji zbierano składki na łódź podwodną Imieniem Marszałka Piłsudskiego. Wynik 86 złotych.

Miedzy godz. 1-szą a trzecią odbyło się okolicznościowe strzelanie z broni małokalibrowej dla pierwszej kompanji Baonu P. W. koźmińskiego. Pięciu najlepszych strzelców nagrodzono dyplomami z dnia Imienin Pana Marszałka. Zwycięscy otrzymali po zatem kwity na mundurki P. W., które opłacił Powiatowy Komitet i Dyr. Kasy Oszczędności W. Gałazka, ofiarując na ten cel 100 złotych.

### **Obchód Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

Koronowo. Imieniny I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego obchodzono nader uroczysto. W przeddzień odbył się capstrzyk z orkiestrą Tow. Powst. i Wojak. na czele. W dn. imienin odbyły się prelekcje w szkołach oraz pochód na plac Kościuszki, który przemianowano na „Plac Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Aktu przemianowania dokonał burmistrz p. Wodniczak.

Następnie pochód udał się na salę Grabiny, gdzie odbyła się uroczysta Akademja ku czci Marszałka J. Piłsudskiego. Na akademję złożyły się popisy orkiestry, odczyt kpt. rez. p. Wiśniewskiego, deklamacje, śpiewy, pokazy ćwiczeń gimnastycznych. Okrzykiem na cześć Marszałka „Niech żyje” i odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę” zakończono tą podniosłą uroczystość.

### **Jachcice - Bydgoszcz.**

Z inicjatywy towarzystw P. W. świętowaliśmy dzień imienin naszego Wodza, Pierwszego Marszałka Polski.

W dniu 17-go marca odbyła się w lokalu Szkoły Powszechnej Akademja, o godz. 16,30 nastąpiło przemówienie kierownika Szkoły pana Saasa, z okrzykiem: Niech żyje I Marszałek Polski Józef Piłsudski. Następnie deklamowały dzieci miejscowych obywateli. Z prześlicznym śpiewem wystąpiło miejscowe towarzystwo Śpiewu Lutnia.

Prelegent zobrazował nam czynny bojownika i Wodza I Marszałka Polski od chwili tworzenia pierwszej kadry Zw. Strzeleckiego i Legionów aż do momentu bieżącego.

Słowa młodego nauczyciela pana Trzyszyńskiego, wypowiedziane z siłą i uczuciem, poruszyły serca wszystkich słuchaczy i natchnęły ich uwielbieniem do Wielkiego Budowniczego Polski.

Akademję zakończono wspólnem śpiewem Pierwszej Brygady.

### **Zawody strzeleckie w Kościerzynie.**

Z okazji Imienin ukochanego Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego odbyły się 19 bm. w Kościerzynie zawody strzeleckie, zorganizowane przez Powiatowego Komendanta P. W. porucznika Sulatyckiego.

W zawodach uczestniczyło kilkudziesięciu zawodników. I. miejsce w strzelaniu zajął uczeń Kitowski Franciszek z hufca szkolnego gimn. II. Włoch Antoni z oddziału p. w. Skarszewy. III. Bielawa Antoni z oddziału p. w. W. Klincz. Po zawodach

Starosta Dr. Bartz w krótkim przemówieniu podkreślił donosność i znaczenie sportu strzeleckiego oraz zachęcił zawodników do uprawiania tegoż sportu w przyszłości, poczem rozdał zwycięzcom bardzo cenne i piękne nagrody w postaci płaskorzeźby Pana Marszałka Piłsudskiego (I. nagroda), statuetki strzelca (II. nagroda), i zegarka (III. nagroda).

### **Kartuzy.**

Z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyły się tutaj wiosenne zawody sportowe. Program obejmował drużynowy bieg na przełaj na przestrzeni 3,000 metrów oraz 5-klm. marsz z obciążeniem dla oddziałów p. w. Udział startujących bardzo liczny, organizacja zawodów sprawna. Pierwsze miejsce w biegu drużynowym zdobyła drużyna „Sokoła” z Kartuz (26 pkt.), drugie miejsce „Związek Strzelecki” z Kartuz (52 pkt.), trzecie miejsce „Policynny Klub Sportowy” z Kartuz (58 pkt.). W biegu przebył jako pierwszy do mety drh. Gulewicz z drużyny „Sokoła” w czasie 9,52,03. Zwycięskie drużyny oraz sześć pierwszych miejsc w marszu p. w. nagrodzono dyplomami i żetonami. Oprócz tego drużyny zwycięskie otrzymały piłki i dyski. Marszem dla oddziałów p. w. z obciążeniem kierował jako sędzia główny kpt. Nitecki. Powiat. Komend. P. W., a biegiem na przełaj kierownik wych. fizyczn. tut. gimnazjum p. Flisak.

### **Zawody sportowo-strzeleckie w dniu Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Grudziądzu.**

W dniu 19 b. m. jako w dzień Imienin I. Marszałka Polski odbyły się o godz. 15-ej na strzelnicy garnizonowej zawody sportowo-strzeleckie dla wojska, org. P. W. oraz hufców szkolnych męskich i żeńskich.

Dla wojska strzelanie dokładne z kb. na 300 mtr.

I. miejsce: kapitan Jabłoński 65 p. p. 113 punktów.

II. miejsce: porucznik Osiński 64 p. p. 105 punktów.

III. miejsce: sierżant Trzebiatowski 65 p. p. 101 punktów.

Dla org. P. W. strzelanie z kb. na 200 m.

I. miejsce: Szczepański, Tow. Powst. i Woj. Grudziądz, dworzec — 115 punktów.

II. miejsce: Imiela, Związek Strzelecki 94 punkty.

III. miejsce: Bauman, Sokół, Grudziądz I. 76 punktów.

Dla hufców szkolnych i hufców harcerskich:

I. miejsce: Dubrawa 71 punktów.

II. miejsce: Ziętarski, Gim. Mat. Przyrod. 62 punkty.

III. miejsce: Berenz, Szkoła Bud. Masyż 32 punkty.

Dla hufców szkolnych kobiet:

Z kb. na odległość 100 mtr.:

I. miejsce: Górska, Hufiec Harcerski 124 punkty.

II. miejsce: Fiałkowska, Hufiec Harcerski 119 punktów.

III. miejsce: Drouetówna, Hufiec Harcerski 119 punktów.

Poza konkursem brali udział funkcjonariusze Pol. Państw. z sekcji sportowej Pol. Państw.

I. miejsce: st. przod. Czerwiński 72 pkt.

II. miejsce: st. postr. Lewandowski 51 p.

III. miejsce: st. przod. Kapka 32 punkty.

Po zawodach przemówił do zawodników i zawodniczek p. pplk. Matzenauer — podnosząc ważność osiągniętych wyników — z punktu widzenia sportu i z punktu widzenia obrony Ojczyzny, poczem rozdał żetony ofiarowane przez Miejski Komitet W. F. i P. W.



# Ośrodki Wychowania Fizycznego w Poznaniu i Toruniu w pełni pracy

200 nowych instruktorów przeszkolił ruchliwy Ośrodek Poznański. — Imponujący przebieg turnieju w Toruniu. —  
Zgłaszajcie się na dalsze kursa.

## Zakończenie kursu wych. fiz. przy Okr. Ośrodka w Poznaniu.

Okr. Ośrodek W. F., dążąc konsekwentnie do realizacji swego na szeroką skalę określonego planu zorganizowania licznych kursów wychowania fiz., mających na celu przygotowanie fachowych instruktorów, którzy mogliby prowadzić wychowanie fiz. w wojsku, oraz organizować i prowadzić w f. i p. w. w przewidzianym zakresie na terenie swych organizacji, zakończył swój okres zimowy 5-tygod. instr. kursem wych. fiz. dla kadry podof. zaw.

Kurs powyższy zorganizowany został na zasadzie poprzednich kursów Ośrodka. Program pracy obejmował dziennie 4 godziny zajęć praktycznych oraz 2 teoretycznych, na co składały się: gimnastyka wraz z instruwaniem, walka bagnetem, lekka atletyka, gry sportowe i zabawy oraz boks. Wykłady obejmowały reguły wych. fiz., podstawowe wiadomości z anatomji i higieny, sportu, przepisy gier oraz organizację zawodów. Instruktorów i wykładców stanowiła kadra instr. C. W. S. G. i Sp. oraz Ośrodka. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach komendanta Ośrodka p. por. Dembińskiego.

Zakończenie kursu odbyło się w niedzielę, w obecności p. mjr. Fedorczyka, kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W. D. O. K. VII., na które składały się pokazy z gimnastyki, lekkiej atletyki, walki bagnetem oraz gier sport., w czasie których uczestnicy kursu sami instruowali ćwiczenia. Po pięknych pokazach odbyło się uroczyste rozdanie świadectw, poprzedzone krótkim przemówieniem p. mjr. Fedorczyka, który podkreślając dobre wyniki pracy uczestników na kursie, wskazał im na celowość dalszego doskonalenia się w dziedzinie pracy wych. fiz. a przedewszystkiem racjonalnego prowadzenia jej w wojsku i na terenie organizacji. Uroczystość zakończono wspólną fotografią, poczem uczestnicy kursu w dowód wdzięczności wręczyli na ręce komendanta Ośrodka ozdobny album, który przeznaczono na fotografię Ośrodka.

Jeżeli chodzi o wyniki pracy na kursie, to były one naogół dobre tak, że na 30 uczestników 6-ciu ukończyło kurs z wynikiem b. dobrym, 6-ciu z wynikiem dostatecznym, zaś reszta t. j. 18-tu z wynikiem dobrym, mimo że materiały tym razem był b. różny, co znacznie utrudniało kadrze instruktorskiej racjonalną pracę.

Nadmienić wypada, że Okr. Ośrodek kursem powyższym zamknął czasowe zapotrzebowanie instruktorów tego typu i rodzaju, bowiem w okresie jesiennym i zimowym przeszkolona została cała kadra podoficerska zawodowa i kontraktowa z Poznańskiego w liczbie około 200 ludzi. Fakt, że kadra powyższa pracuje jak te szare mrówki nad krzewieniem wychowania fizycznego na swych terenach pracy, zużywając swe wiadomości nabyte na kursach w Poznaniu, każe przypuszczać, że cel Ośrodka uruchomienie podobnych kursów został w zupełności osiągnięty i dać powinien w niedalekiej przyszłości wielkie i szczęśliwe rezultaty.

Dla zorientowania podajemy poniżej statystykę kursów stałych i dochodzących, zorganizowanych przez Ośrodek od listopada

ub. roku do chwili obecnej: 3 kursy instr. wych. fiz. 5 tyg. dla kadry podoficerskiej zawodowej, 3 kursy tego typu dla kadry kontraktowej honorowej P. W. oraz 8 tyg. kurs podofic. garnizonu w liczbie 30-tu — razem około 200 uczestników. Z kursów dochodzących z najważniejszych wymienić należy następujące: kurs uzupełniający dla AZS-u, w liczbie 46 uczestników, Kl. Sp. „Warta” — 42, informacyjny dla uczniów Gimnazjum Marcinkowskiego 35 ucz., uzupełniający 3 i pół mies. dla Kl. Sp. Policynego — 25 ucz., uzupeł. 3 i pół mies. dla

korzyść Szkoły Podchorążych Mar. Woj. — sędziował por. Witakowski.

2-ga gra drużyny: Dyon Pom. Art. — K. S. Kopernik z wynikiem 13:30, na korzyść K. S. Kopernik; sędziował por. Bruśnicki.

3-cia gra o godz. 18.50 drużyny Sem. Męskie A. — W. K. S. Gryf 86 san. z wynikiem 30:21 na korzyść Seminarjum M. A.; sędziował prof. Gliszczyski.

4-ta gra drużyny Sem. Męskie B. — W. K. S. Gryf 8 p. sap. z wynikiem 30:11 na korzyść Sem. Męskie B.; sędziował por. Witakowski.



Skok wzwyż członka kursu w. f. Ośrodka poznańskiego.

Kl. Sp. Pozn. Kol. Elektr. — 25 ucz., 10 tyg. uzupeł. dla Pozn. Zw. Lekkoatl. — 40 ucz., na 10 tyg. uzupeł. kurs Pozn. Zw. Lekkoatl. — 26 pań, 5 mies. inform. dla uczniów Gimn. Bergera — 24 ucz., 5 mies. instr. kobiet — 26 pań, 3 mies. kurs inform. dla członków p. w. — 23 ucz. Z najnowszych uruchomione zostały: szermierczy dla podofic. rezerwy, szermierczy dla uczniów szkoły budowy maszyn oraz bokserski dla Okr. Zw. Bokserskiego. Ponadto Okr. Ośrodek, mając na uwadze zaspokojenie narciarstwa na terenie Wielkopolski, zorganizował 2 tyg. kurs narc. w Zakopanem dla komendantów pow. p. w., oraz 3 biegi narciarskie propagandowe w Poznaniu, z tych jeden za koniem, do których startowało około 30 zawodników.

W najbliższej przyszłości uruchamia Okr. Ośrodek cały szereg specjalnych kursów instruktorskich z zakresu pływactwa, łucznictwa i gier sportowych.

## Ośrodek Toruński.

W myśl ustalonego porządku rozgrywek przez specjalną Komisję w dniu 17. III. przyjęto system gier pucharowy, dalej podział gier oraz przeprowadzono losowanie; pierwsze rozgrywki panów w siatkówce odbyły się w środę dnia 20. III. b. r. i to następujących drużyn: o godz. 18-tej 1. — gra — drużyny WKS Gryf II/67 — Szkoła Podchorążych Mar. Woj. z wynikiem 0:30 na

5-ta gra o godz. 19.40 drużyny Szk. Podchor. Art. B. — Sokół I. z wynikiem 30:11 na korzyść Szkoły Podch. Art. B.; sędziował kpt. Bródza.

6-ta gra drużyny Szk. Podchor. Art. A. — GKS z wynikiem 30:17 na korzyść Szk. Podchor. Art. A.; sędziował por. Brzeziński.

7-ma gra o godz. 20.30 drużyny K. S. Zuch — 4 pułk lotniczy z wynikiem 24:30 na korzyść 4 pułk lotn.; sędziował por. Mały-sko — wreszcie

8-ma gra między drużynami: Sokół Podgórz — Dyon Pom. Art. dała wynik 5:30 na korzyść Dyonu Pom. Art.; sędziował p. Bloch.

Wobec powyższego odpadły w siatkówce w pierwszym dniu WKS., Gryf II 67, Dyon Pom. Art., WKS Gryf 8 p. sap., KS Zuch i Sokół Podgórz.

W czwartek, dnia 21. III. bm. odbyły się następujące rozgrywki w koszykówce: 1 gra o godz. 18-tej WKS Gryf, 4 p. lotn., Sem. — 63 pułk. piech. z wynikiem 0:15 na korzyść WKS Gryf 4 p. lotn.; sędziował por. Laurentowski.

2-ga gra o godz. 19-tej WKS. Gryf II/67 — 63 pułk piech. z wynikiem 0:15 na korzyść 63. pułku piech.; sędziował por. Witakowski.

3-cia gra o godz. 20-tej KS. Kopernik — Szk. Podchor. Art. B. z wynikiem 16:34 na korzyść Szk. Podchor. Art. B.; sędziował por. Witakowski.





Keller (Polonja) broni brawurowo w spotkaniu z Turystami.



(U góry.)

**W Anglii**  
wszystko jest  
tradycyjne.....  
Oto „tradycyjny“  
mecz w Ashbourne  
— za boisko  
służy .. rzeczka!

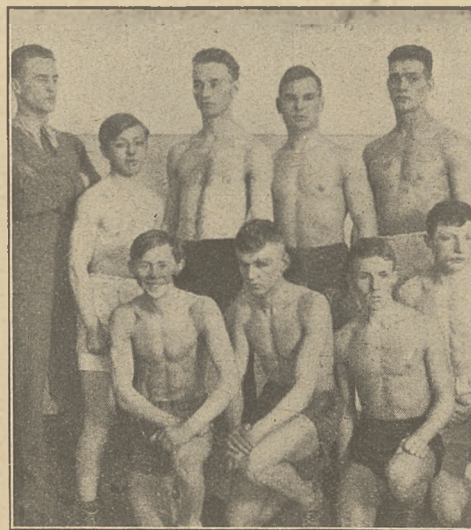


(Na lewo.)

**Richardson**  
i **Riddell** (Anglicy)  
w pięknym  
podwójnym  
skoku  
w Zakopanem.



Trrrach! — I narta złamana!

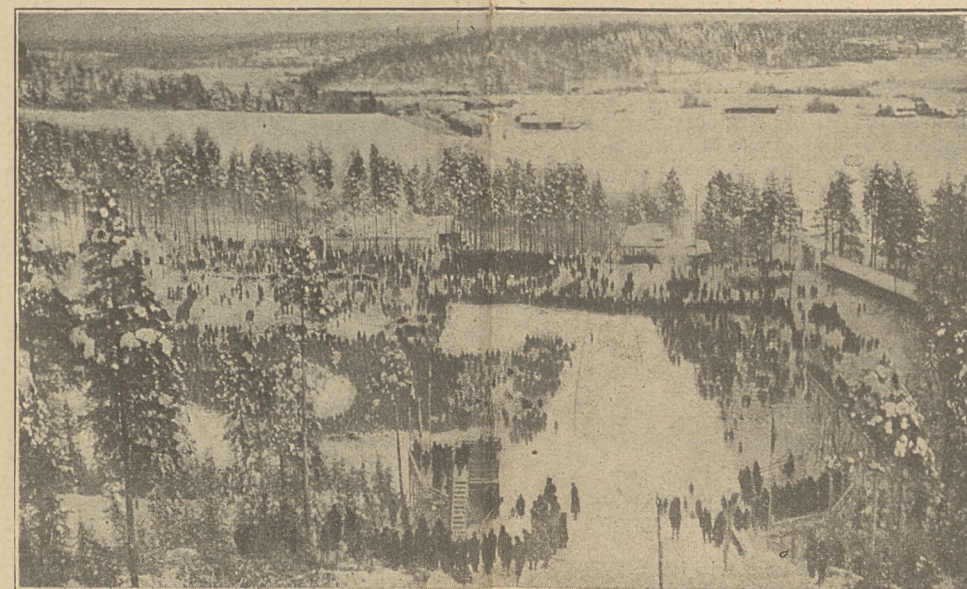
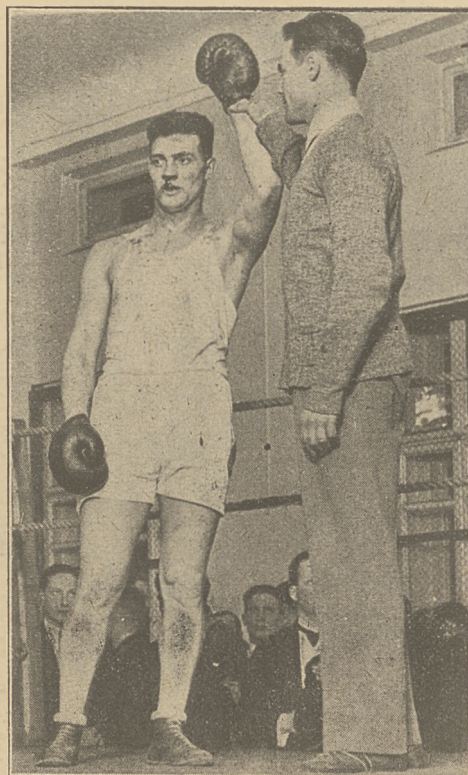


Mistrzowie bokserzy Warszawy  
z por. Laskowskim jako sędzią na czele.



(Na lewo.)

**Por. Laskowski,**  
znany instr. C. W. S. W. F. w Poznaniu,  
ogłasza zwycięstwo Finna w mistrzostwie  
Warsz. O. Z. B.



**Andersson,**  
mistrz łyżwiarski Szwecji.



(W środku.)

**Widok na Lathi,**  
gdzie odbyły się mistrz. narc. Finlandji  
z udziałem B. Czecha i Szostaka.



(Na prawo.)

**Bieg na przełaj o mistrz. Francji;**  
pierwszy **Beddari,** dalej **Bone,** za nim  
**Rerolle.**





W piątek dnia 22. III. b. r. nastąpiły rozgrywki w koszykówce Sem. Męskie B. — Szk. Podchor. Art. A. z wynikiem 21:23 na korzyść Podchor. Art. A.; sędziował prof. Gliszczynski — jako 4-ta gra o godz. 18-tej. 5-ta gra o godz. 19-tej GKS. — Szkoła Podchorążych Mar. Wojennej z wynikiem 15:51 na korzyść Szkoły Podchor. Mar. Wojen.; sędziował por. Małysko.

6-ta gra o godz. 20-tej Sokół I. i K. S. Zuch z wynikiem 9:11 na korzyść K. S. Zuch; sędziował por. Laurentowski.

Do ćwierćfinału weszły następujące drużyny w sobotę, dnia 23. III. b. r. Dalszy ciąg rozgrywek przyniósł następujące wyniki w koszykówce:

o godz. 13-tej WKS Gryf 4 p. lot. — KS Zuch, wynik rozgrywki 15:0 na korzyść WKS Gryf 4 p. lot.; sędziował por. Witakowski;

o godz. 13,50 2-ga gra Szkoła Podchor. Art. B. — pułk lot. z wynikiem 0:15 na korzyść Szkoły Podchor. Art. B.;

o godz. 16,40 GKS Kopernik — Dyw. Pom. Art. z wynikiem 30:24 dla Kopernika; sędziował por. Laurentowski;

o godz. 17,30 w siatkówce pań KS Zuch A. — WKS Gryf z wynikiem 0:30 na korzyść WKS Gryf.

Do półfinału weszły wobec tego drużyny, które w niedzielę, dnia 24. III. b. r. stanęły do rozgrywek:

w siatkówce: o godz. 9-tej Szkoła Podchorążych Art. B. — KS Kopernik z wynikiem 22:29 dla Kopernika; sędziował por. Witakowski;

dalej Szkoła Marynarki Woj. — Sem. Męskie A. z wynikiem 28:30 dla Seminarjum Męskiego A.; sędziował por. Laurentowski.

w koszykówce: o godz. 10-tej WKS 4 p. lotn. — Szkoły Podchorążych Art. B., z wynikiem 29:30 dla Szkoły Podchorążych Art. B.; sędziował por. Witakowski;

o godz. 11-tej Szkoła Podchorążych Mar. Woj. — Szkoły Podchor. Art. A. z wyni-

l wreszcie rozwiązano zagadkę, które drużyny są mistrzowskie i to: w siatkówce pań „Gryf”;

w siatkówce panów: GKS „Kopernik”, w koszykówce zaś: Szkoła Podchorążych Art. B.

Podkreślić należy, że gra w koszykówce stała na bardzo poważnym poziomie. Doskonałe opanowanie techniczne i taktyczne, nadzwyczaj duża sprawność i szybkość w każdym kierunku. Toteż gromadnie zebrana publiczność hucznymi oklaskami nagradzała zawodników, dając wyraz swego zadowolenia.

Kolejność drużyn do trzeciego miejsca byłaby następująca:

I. bezapelacyjne — Szkoła Podchorążych Artylej,

II. Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej,

III. 4 pułk lotniczy.

Siatkówka wykazała ogólnie mało jeszcze sprawności z wyjątkiem pojedynczych dobrych chwytów i podań, reszta gry słaba. Podkreślić tu należy brak jeszcze najnowszych przepisów, które utrudniają grę, lecz z drugiej strony zmuszają graczy do lepszego opanowania technicznego, a tego prawie brak.

Po skończonych zawodach o godz. 17,30 nastąpiło rozdanie nagród, ofiarowanych przez firmę Sport-Bloch w Toruniu.

Nagrody zwycięskim drużynom wręczył ppłk. Stawasz, który w przemówieniu swem podkreślił wzrastający pęd pracy poszczególnych klubów sportowych, podniósł ofiarność firmy Sport Bloch, za hojnie udzielone nagrody, podkreślił zasługi organizatorów zawodów gier sportowych o mistrzostwo, wreszcie wręczył każdej drużynie puchar srebrny i żetony.

Publiczność zwycięzców nagradzała hucznymi oklaskami.

Odbyte zawody gier sportowych, to pierwszy dowód prawdziwej pracy W. F., a sprawne drużyny sportowe, biorące udział w zawodach, dały dowód opanowania technicznego i taktycznego, choć nie wszystkich gier sportowych, ale szczególnie w koszykówce, stąd też szczególniejsze uznanie organizatorom i wykonawcom zawodów, promieniująca szczerą radość życia, tak prasy (choć nie wszystkich), jak publiczności, zalety zawodników i gier stały się napewno żywą propagandą akcji Wychowania Fizycznego, które w myśl Jędrzeja Śniadeckiego „ułożone dla szczęścia człowieka powinno być takie, aby każdy mógł z niego korzystać”.

K.

#### Przed nowym kursem W. F.

Dnia 3 kwietnia b. r. rozpoczyna się II. kurs wychowania fizycznego w Okręgowym Ośrodku W. F. w Toruniu, a mianowicie specjalny instruktorski kurs gier i zabaw sportowych. Zgłoszenia na kurs należy kierować do dnia 3 kwietnia do godz. 15-tej do Ośrodka W. F. w Toruniu, koszary gen. Bema, przy ul. Sobieskiego.



Uczestnicy kursu W. F. Ośrodka poznańskiego.

Siedzą od prawego: p. Bujak, por. Majcherkiewicz, mjr. Fedorczyk, kpt. Mierzejewski, por. Dembiński i por. Skierczyński.

o godz. 14,40 3-cia gra 63 p. p. — Szkoła Podchor. Mar. Woj. z wynikiem 6:63 na korzyść Szkoły Podchor. Mar. Woj.; sędziował por. Laurentowski.

#### W siatkówce:

o godz. 15,50 Szkoła Podchor. Art. B. — 4 pułk lot. z wynikiem 25:19 dla Szkoły Podchor. Art. B.; sędziował prof. Gliszczynski;

o godz. 15,50 drużyny: Szkoła Podchor. Mar. Woj. — Szkoły Podchorążych Art. A. z wynikiem 30:24 dla Szkoły Podch. Marynarki Wojennej; sędziował por. Witakowski;

o godz. 16,40 drużyny: Seminarjum męskie A. — Seminarjum męskie B. z wynikiem 30:20 dla A.; sędziował por. Brzeziński;

kiem 13:30 dla Szkoły Marynarki Wojennej; sędziował por. Laurentowski.

W finałach zwyciężyły drużyny:

w siatkówce: żeńskie Gryf — Zuch z wynikiem 30:1 dla Gryfa; sędziował prof. Gliszczynski — rozgrywki pań o godz. 15-tej;

o godz. 15,50 panowie finału drużyny męskie Seminarjum męskie A. — GKS Kopernik z wynikiem 25:29 dla GKS Kopernik; sędziował por. Laurentowski.

w koszykówce: o godz. 16,40 przystąpiono do finału w grze koszykówce, między drużynami Szkoła Podchorążych Art. B. — Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej z wynikiem 23:20 dla Szkoły Podchorążych Art. B.

## Na tradycyjnym szlaku Sulejówek-Warszawa

Start 155 zespołów. — 33 p. p. zwycięzcą i rekordzistą dystansu. — Liczny udział zespołów Ziem Zachodnich. — Brawo! Strzelczynie Poznania!

Z okazji imienin Marsz. Józefa Piłsudskiego odbył się tradycyjny marsz Sulejówek—Belweder na dystansie 27 klm.

Marsz w r. b. organizowany był poraz czwarty. Wszystkie rekordy, zarówno osiągniętych czasów, jak ilości startujących drużyn i sprawności fizycznej zawodników zostały w r. b. pobite. Gdy dwa lata temu

startowało 77 drużyn, w roku zeszłym — 116 drużyn, to obecnie stanęło na starcie około 155 zespołów t. j. 2015 zawodników.

Startowało wogóle 155 drużyn, z tego 6 kobiecych, około 40 wojskowych, 60 strzeleckich i około 50 innych organizacji p. w.

Czasy zostały znacznie poprawione: w 1926 r. — zwycięski zespół przebył dystans

w 3:07:26 sek., w 1927 r. — w 2:30:36 sek., w 1928 r. — 1:55:06 sek., to obecnie zwycięzcy przebyli tę przestrzeń w doskonałym czasie 1:48:10 sek.

O godz. 9,05 wyruszyła ze startu tuż przy placu obok siedziby Marsz. Piłsudskiego pierwsza drużyna kobieca Zw. Strzeleckiego, opatrzona Nr. 136. Po opuszczeniu Sule-



jówka przez zespoły kobiece, nastąpiła kilkunastuminutowa przerwa, poczem ruszyły parami drużyny męskie, zarówno wojskowe, jak i strzeleckie i innych organizacji przysp. wojsk. Pierwsi startowali o godz. 9,30 rano marynarze i 63 pp. z Torunia. Ostatnia drużyna wymaszerowała z Sulejówka o godz. 10,45 rano.

nie, że wyruszył jako jeden z pierwszych na trasę.

Prawie wszystkie drużyny wojskowe i większość p. w. ruszyła od razu ze startu biegiem.

Trasa prowadząca przez Rembertów, Gocławek, szosę Grochowską do Warszawy była bardzo ciężka.

też podtrzymując więcej wyczerpanych. Al. Ujazdowski całkowicie zajęte były przez tłumy publiczności, która gorąco oklaskiwała nadbiegające drużyny. Specjalnie gorąco witana była drużyna Zw. Strzeleckiego z Wilna, zespół 21 i 33 pp. oraz oddziały marynarskie i policyjne.

Natychmiast po przebyciu mety drużyny kierowane były na punkt żywnościowo-opieczynkowy.

Zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo w ogólnej klasyfikacji odniosły drużyny wojskowe, które zajęły pierwszych 5 miejsc. Wyniki drużyn przysp. wojsk., które zajęły 6-te, 8-me i 11-te miejsce, należy uważać za bardzo dobre (w zeszłym roku pierwsza drużyna poza-wojskowa zajęła 11-ste miejsce).

Klasyfikacja drużyn wojskowych: 1. 33 pp. (Łomża) — 1:48:10 sek., zwycięzca w klasyfikacji ogólnej i rekordzista dystansu. 2. 21 pp. (Warszawa) — 1:54:40 sek., 3. 49 pp. (Kołomyja) — 1:58:36 sek., 4. 22 pp. (Siedlce) — 2:02:44 sek., 5. Szkoła Podch. Rez. Piech. (Jarocin) — 2:03:32 sek., 6. Baon Manewrowy (Rembertów) — 2:04:35 sek.

Klasyfikacja drużyn strzeleckich: 1. Zw. Strzel. — Lublin 2:05:58 sek. — jedenaste miejsce w klasyfikacji ogólnej, 2. Warszawa (Powązki) — 2:09:05 sek. 3. Warszawa (Śródmieście) 2:09:40 sek.

Klasyfikacja drużyn przysp. wojsk. i policji: 1. Policja (Warszawa) — 2:03:51 sek. — szóste miejsce w klasyfikacji ogólnej. 2. Z. H. P. (Warszawa) — 2:04:50 sek. — ósme miejsce w klas. ogólnej. 3. Centr. Szkoła Straży Granicznej — 2:09:47 sek. 4. Policja (Łódź) — 2:10:35 sek. 5. Policja (Warszawa) II — 2:16:09 sek. 6. Przysp. Wojsk. (Płońsk) — 2:17:19 sek. 7. Przysp. Wojsk. (Chełm) — 2:21:22 sek. 8. Zw. Młodz. Ludowej (Dawidy) — 2:25:40 sek. 9. Szkoła Rzemieślnicza (Brześć n/B.) — 2:25:50 sek. 10. Z. H. P. (Brodnica) — 2:26:19 sek.

Klasyfikacja drużyn kobiecych: 1. Zw. Strzel. (Sosnowiec) — 2:59:30 sek. 2. Zw. Strzel. (Warszawa) — 3:01:05 sek. 3. Zw. Strzel. (Poznań) — 3:03:25 sek. 4. Zw. Młodzieży Ludowej (Kalisz) — 3:15:37 sek. 5. Zw. Strzel. (Częstochowa) — 3:26:43 sek.

Popołudniu odbyło się w Porcie Lotniczym uroczyste wręczenie nagród zwycięskim drużynom, poczem odbyła się defilada oddziałów, biorących udział w marszu, przed dyrektorem Państw. Urzędu W. F. i P. W. ppłk. Kilińskim. Na defiladzie obecny był ppłk. Krzyski z P. U. W. F., zarząd główny Zw. Strzeleckiego in corpore z pos. Kierzkowskim na czele, zarząd Okręgu Warszawskiego Zw. Strzel. z kom. Zochowskim na czele, przedstawiciele organizacji biorących udział w zawodach, prasa itd.

Zainteresowanie biegiem ogromne. We wszystkich miasteczkach na trasie licznie wylegała publiczność.

tep.



Marszałek Piłsudski z zainteresowaniem obserwuje marsz drużyn.

Na starcie obecni byli m. inn.: komendant główny Zw. Strzeleckiego pos. K. Kierzkowski, komisarz główny marszu kom. Zochowski, pos. Polakiewicz, kpt. Kurlęto, przedstawiciele prasy, organizacji społecznych i p. w. itd.

Największe zainteresowanie licznie zgromadzonej na trasie publiczności budził zwycięski w roku zeszłym 21 pp. (Warszawa), który jednak miał o tyle utrudnione zadanie,

Po przejściu mostu Ks. Poniatowskiego drużyny rozpoczynały na Nowym Świecie linisz. Prawie wszystkie zespoły dobiegały do mety w Al. Ujazdowskich (naprzeciwko gmachu Gen. Inspektoratu Sił Zbrojnych) w dobrej formie. Świetnie się prezentowały zwłaszcza oddziały wojskowe i policyjne, które przeszły specjalnie ostry trening. Niejednokrotnie koledzy słabszego zawodnika pomagali mu w biegu, niosąc karabin, lub

## Wiadomości sportowe

Sensacyjne wyniki pierwszych starć ligowych. Z lekkiej atletyki. Gry sportowe. Grudziądz ostoja pomorskiego pięściarstwa. Zawody marszowe w Poznańskim również się zaprowadzają. Polski Związek Hokeja na trawie — jedyny związek w Poznaniu — wybrał prezesem majora Fedorczyka, kier. Okr. Urzędu Wych. Fizycznego w Poznaniu.

### ZAWODY LIGOWE.

Warta — Turyści 7:1 (4:0).

Warta bije! — Kiedy doczekamy się trenerów Polaków?

Czołowy klub poznański ruszył do ataku od razu całą parą i już na wstępie sezonu zapowiada, że mistrzostwo Polski traktuje naprawdę poważnie. Dziwnym zbiegiem okoliczności, jako pierwszy prze-

ciwnik ligowy w tym sezonie przybył do Poznania właśnie ten klub, który zdecydował o straceniu przez „Wartę” zeszłorocznego, prawie pewnego już mistrzostwa, bijąc ją niespodzianie tuż przed metą.

Nic dziwnego zatem, że „zieloni”, czując głęboki żal ku niemu, już w pierwszej połowie przypieczętowali swoje zwycięstwo czterema dobrze osadzonemi bramkami, z których szczególnie druga, zdobyta głową

przez prawoskrzydłowego Warty, dała wcale licznie, jak na pierwszy raz, zebranej publiczności, sposobność do oglądania rzadko widzianego dowodu wielkiej przytomności i błyskawicznej decyzji piłkarskiej. Niczego nie można było zarzucić i reszcie bramek. Wszystkie grzeły pewnie w siatce, strzelane dobrze i z opanowaniem technicznym, głównie przez Stalińskiego i Przybyśza.



Druga połowa gry, mniej już ciekawa zawsze jednak z wyraźną przewagą Warty, daje tej ostatniej jeszcze trzy punkty, ustalając jej tak znaczne cyfrowo już na progu sezonu zwycięstwo.

O grze Warty trudno w tej chwili coś więcej powiedzieć. Znajduje się obecnie w kondycji niezłej; lotność ataku i pracowitość obrony i pomocy przypomina nam tę drużynę z lepszych okresów jej zeszłorocznej kariery. Jeżeli zważymy, że jest to dopiero początek sezonu, to możemy ufać słowom jej kierownictwa i wierzyć razem z nim w zdobycie tegorocznego mistrzostwa. Wx.

## ŁÓDŹ.

Ł. K. S. — Polonia 4:2 (2:1).

Zasłużone zwycięstwo gospodarzy.

## WARSZAWA.

Legia — Ruch 1:2 (1:1).

Legia, pomimo zasilenia jej przez doskonałego strzelca Steuermanna, przegrywa do lepiej zaprawionej drużyny śląskiej.

## POZNAŃ.

O mistrzostwo okręgowe.

Sparta — H. C. P. 2:1 (1:1).

Po ciężkiej walce Sparta zdołała pokonać silną drużynę H. C. P., przyczem bramka zwycięska padła pod koniec zawodów.

Pogoń — Posnania 1:0 (1:0).

O wyniku zdecydował dość przypadkowy goal. Pogoń była jednak drużyną lepszą i zwycięstwo uzyskane jest słuszne. Strzelcem był Pawlak.

## CHODZIEŹ.

Notec — Ostrowski Klub Sport. 3:2 (3:0).

Gra równa, zwycięska bramka dla gospodarzy pada ze strzału samobójczego. Bramkarz Noteci bardzo dobry.

## JAROCIN.

Legja — Wiktoria 3:1 (0:1).

Wiktoria stawiała twardy opór, uległa jednak w drugiej połowie technicznie lepszej Legji, dla której bramki zdobyli: Sadolski, Chmielewski i Kwintkiewicz II.

## GNIEZNO.

Stella — Warta I b 4:1 (2:0).

„Zieloni” wyjechali bez Knioly, swego najlepszego strzelca i przegrali zdecydowanie.

## LEKKA ATLETYKA.

Bieg na przełaj Zw. b. Uczestn. Powst. Nar. R. P. — Poznań.

W niedzielę, dnia 24 bm. Zw. b. Uczestn. Powst. Nar. R. P. przeprowadził bieg na przełaj na przestrzeni 3 km. Trasa znajdowała się w malowniczej Dębinie w Poznaniu. Jak na początek, frekwencja biegaczy dość duża.

Poza konkursem pierwszy do mety przybył Adam Nogaj (Warta), drugi również poza konkursem Tomczak (Harczerze).

W konkursie pierwszą nagrodę zdobył Teofil Nogaj (Polonia); drugi Tadeusz Zniński (Bałtyk); trzeci Janisław Sipiński (Bałtyk); czwarty Zygmunt Porzyński (Świt); piąty Bernard Nogaj (Bałtyk); szósty Walenty Ludek (Świt) i siódmy Józef Mruzek (Józefowicz). Kierownikiem i organizatorem biegu był prezes grupy „Baon Śmierci” drh Stanisław Nogaj.

Nadmienić wypada, że kluby sportowe K. S. „Bałtyk”, K. S. „Świt”, K. S. „Józefowicz” i K. S. „Polonia” należą do grupy „Baon Śmierci”. Startowało 32 zawodników.

## Garnizonowy bieg na przełaj z okazji Imienin Marszałka.

Bydgoszcz. Dnia 17 bm. o godz. 15-ej na boisku sportowym Szkoły Podchorążych nastąpił start biegu na przełaj 3000 mtr. o nagrodę przechodnią — popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Bieg został zorganizowany przez referenta sportowego garnizonu por. Bartyńskiego. Na starcie stanęło 135 zawodników z oddziałów wojskowych oraz organizacji p. w. i w. f. miasta Bydgoszczy.



Zawodnicy w zwartej masie walczą na ciężkiej trasie o pierwszeństwo w biegu na przełaj.

Pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią zdobył szer. Baumgart Edmund z 62 pp. w czasie 10 min. 15,4 sek., następne miejsce zajęli — Szularecki Maksymilian z Sokoła III., st. szer. Sobik Antoni z C. S. P. P. L., Orczykowski Maksymilian z Sokoła V., szer. Kolinowski Jan z 62 pp., plut. Wegenek Jan z 62 pp., Kempiak Bolesław z VII dr. harc., sierż. Rzepka Franciszek z Szkoły Podchorążych dla Podoficerów.

W skład Komisji sędziowskiej wchodzili pp. mjr. Mażewski, por. Lindner, por. Szymanowski, por. Bartyński i chor. Miłostan.

Nagrody dla zawodników wydał Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

## GRUDZIĄDZ.

Na rozpoczęcie sezonu lekkoatletycznego urządził Sokół I bieg na przełaj (3000 m) dla swych członków.

Stanęło 12 zawodników. Pierwszy do mety przybył Piórkowski Maksym. w czasie 10,51, drugi p. Kustosz (poza konkursem), w konkursie przybiegł Felski Antoni, trzeci Taczyński St.

Po biegu prezes Sokoła I p. Banaszak rozdał zwycięzcom nagrody.

## KOSZYKÓWKA.

### POZNAŃ.

Czarna Trzynastka z trudem toruje sobie drogę do tytułu.

Dalsze spotkania w turnieju odkryły doskonałe siły w zawodnikach Gimn. Bergera i Warcie, dwu drużyn, które z powodzeniem mogą przeciwstawić się mistrzowi Polski — nie będącego w najlepszej formie, zdaje się z przemęczenia.

W sobotę Czarna Trzynastka pokonała wysoko Harcerską Drużynę Lotniczą 40:10

(23:6). Drugie spotkanie nie doszło do skutku z winy organizatorów — sala Stadjonu była zajęta i mecz ten został przełożony.

Niedzielne dwa spotkania były interesujące i śledzone ciekawie. Warta, która stale się poprawia, pokonała w stosunku 45:15 (15:4) Harcerską Drużynę Lotniczą. Sędziował nieszczęśliwie p. Nędzyński. Czarna 13 — po rzadko widzianej, obustronnie bardzo ambitnie prowadzonej walce, wygrała z Bergerem 33:17 (11:11). Obie strony prezentują wysoki i wyrównany poziom, przyczem

mistrzowska drużyna lepiej strzela do kosza. 13-tka grała bez rezerw. Sędziował p. Jasiński. Vis — uzyskał wynik 16:15 z silnym zespołem Sokoła. W ostatnich minutach Vis tak się wzięło do roboty, że zdołał uzyskać wyrównanie.

Dalsze spotkania odbędą się w późniejszym terminie.

## RYDZYNA.

Dnia 24 marca gimnazjum im. Sułkowskich w Rydzynie gościło w murach starego zamczyska kolegów z leszczyńskiego seminarjum nauczycielskiego. Dla nawiązania bliższego kontaktu rozegrano dwa towarzyskie spotkania w koszykówkę pomiędzy reprezentacjami odpowiednich klas z wynikiem 36:6 i 29:4 na korzyść technicznie lepiej grających „Rydzyniaków”. Po zwiedzeniu zamku i pracowni szkolnych, seminarzyści odjechali, z żalem żegnani przez niegościnnych (wygrana!) gospodarzy.

## GRUDZIĄDZ.

Międzyszkolne zawody towarzyskie w grach sportowych.

W niedzielę, 24 marca odbyły się na boisku Gimn. Mat.-Przyrod. pierwsze w bieżącym roku zawody w koszykówkę i siatkówkę pomiędzy szkolnymi klubami sportowymi Szkoły Handlowej, Gimnazjum Klasycznego i Gimn. Mat.-Przyrod. z wynikiem następującym:

Koszykówka. K. S. „Orlęta” (Gimnazj. Mat.-Przyr.) — K. S. „Sparta” (Gimn. Klasyczne) 31:4 dla „Orlęt”, do przerwy 17:2 dla „Orlęt”. Sędziował prof. Oda. Najlepszym graczem na boisku był Kolm z drużyny „Orlęt”. On sam zdobył 13 punktów. Gra była prowadzona w ostrem tempie, zwłaszcza w pierwszej połowie. Po przerwie gra toczyła się przeważnie przed koszem „Sparty”.



Najłabszą stroną obu drużyn są strzały do kosza. Również ustawianie się graczy pozostawia dużo do życzenia. Obie drużyny skupiały się w jednym miejscu, to też nierzadko gracze tej samej drużyny przeszkadzali sobie nawzajem. Drużyna „Orla” mogła zdobyć znacznie więcej punktów, gdyby jej gracze zrozumieli, że strzały do kosza należy bardzo często i precyzyjnie wćwizać, aby umieć z każdej pozycji strzelać, a nie tylko z pod kosza.

## BOKS.

### GRUDZIĄDZ.

Staraniem ruchliwej sekcji bokserskiej „Olympii” odbyły się w Grudziądzu w sobotę, dnia 23 marca zawody bokserskie z udziałem zawodników „Olympii” z Grudziądza i „Warty” z Poznania. Wdzięczność należy się kierownikowi „Olympii” ze strony publiczności, a w szczególności od bokserów grudziądzkich za urządzenie zawodów z udziałem tak wybitnych zawodników, jakimi są bezsprzecznie bokserzy „Warty”.

Licznie zebrana publiczność spotkała jednak zawodów, gdy przed rozpoczęciem walk podano do wiadomości, że mający brać udział w walkach zawodnicy „Varsovi” z Warszawy nie przyjechali z powodu dyskwalifikacji „Varsovi” przez Warsz. Zw. Okręg. Boks. Zupełnie słusznie odzywały się głosy wśród publiczności, iż nabrano ją, bo organizatorzy zawodów, wiedząc o dyskwalifikacji „Varsovi”, nie powinni byli ogłaszać w prasie miejscowej przyjazdu zawodników warszawskich. Takie przereklamowanie zawodów może mieć ujemne skutki na przyszłość.

Wyniki walk: **Waga musza:** Tryburski (Olympia), mistrz okr. pozn. — Kokociński (Warta) mistrz okr. pom.; zwyciężył na punkty Kokociński (Warta).

**Waga kogucia:** Glon (W.), mistrz Polski — Kempa (Ol.), mistrz okr. pom.; zwyciężył przez k.o. Glon w trzeciej rundzie.

**Waga lekka:** Gosiński (W.) — Witkowski (Ol.); zwyciężył na punkty Witkowski.

**Waga lekka:** Kozłowski (Ol.) — Łuspiński (Ol.); walka nierozstrzygnięta.

**W wadze mieszanej** walczyli: Ostrowski (Ol.) — Wróblewski (Ol.); zwyciężył na punkty Wróblewski.

**Waga średnia:** Majchrzycki (W.), mistrz Polski — w. półśr. Werner (Ol.), mistrz Pomorza; zwyciężył na punkty Majchrzycki.

**Waga półciężka:** Wiśniewski (W.), mistrz okr. pozn. — Zawadzki (Ol.), mistrz okr. pom.; zwyciężył Wiśniewski przez poddanie się Zawadzkiego w drugiej rundzie.

Walka Zawadzkiego, który był o głowę niższy od swego przeciwnika, wywoływała salwy śmiechu wśród publiczności. Wyznaczenie do walki zawodnika tej miary, jak Z., któremu się zdawało, że celem jego wystąpienia w ringu jest rozśmieszenie publiczności, nie przysparza laurów kierownikowi sekcji bokserskiej. Sędziował w ringu por. Koprowski.

## MARSZE DRUŻYNOWE.

Zawody marszowe w Śremie.

Z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego urządził dowódca miejscowej szkoły podchorążych ppłk. Popelka drużynowe zawody marszowe na przestrzeni Czempin—Śrem (20 km) i czterokilometrowy bieg szosowy. W marszu tym (startowało pięć drużyn w pełnym rynsztunku, po 13 zawodników) zwyciężyła w świetnej formie i w dobrym czasie, mimo trudnych warunków, drużyna 4-tej kompanii, dystansując drużynę 3-ciej kompanii o 500 m. Czas zwycięskiej drużyny 2 godz. 31 m. 27 sek.

Bieg na przestrzeni 4000 m zakończył się zwycięstwem kapr. Pujanka, również z 4-tej kompanii w czasie 12 m. 30 sek. przed kapr. Bittnerem z 2-giej komp. Startowało 13 zawodników, z których 10 bieg ukończyło.

### Warszawa — Poznań.

Związek B. Uczestników Powstań Narodowych R. P., grupa Baon Śmierci wysłała do Warszawy drużynę, która Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu złożyła życzenia imieninowe i hołd Powstańców Wielkopolskich. Kierownikiem drużyny był dh Adam Karge. Drużyna wyruszyła z Poznania dnia 10 marca 1929 o godz. 6 rano. Pierwszy etap był dopiero w Słupcy, bo na ziemiach Wielkopolski odnoszono się nieprzychylnie do marszówki. Natomiast na terenie byłej Kongresówki drużyna była witana z wielkim entuzjazmem i nadzwyczaj gościnnie. Następne etapy były w Koninie — Kole — Kutnie — Łowiczu — Sochaczewie i już dnia 16 marca drużyna dotarła do Warszawy.

Drużyna brała udział w biegu sztafetowym **Sulejówkę—Warszawa**, zdobywając 3 miejsce.

Na wyróżnienie zasługuje znakomity biegacz Stanisław Lisiak, który z wszystkich uczestników biegu osiągnął najlepszy czas.

Wszyscy uczestnicy Baonu Śmierci, w liczbie 26 członków, podejmowani byli w Belwederze i udekorowani zostali medalami Federacyjnymi na wstążce. Są to pierwsze medale, jakie Federacja Związków Obróńców Ojczyzny nadała.

## ŻYCIE ORGANIZACYJNE.

Polski Związek Hokeja na trawie obrat nowe władze.

W obecności około 40 osób, przedstawicieli klubów K. H. Lechia, Czarni, KŁP, Venetii Ostrów, Szkoły Podchor. Rez. Śrem. Sparty i Merkura w Grudziądzu, Gromu z Chojnic, Koła Spor. Wyższej Szkoły Handl. — Poznań i Pozn. Tow. Hokejowego zajął prezes por. Grodzki zebranie.

Sekretarz p. Paczkowski złożył obszerne sprawozdanie, również za komisję sportową, która ujawniła znaczny postęp w ostatnim roku tego związku. PZHT liczy obecnie klubów 16.

Po udzieleniu Zarządowi absolutorium wybrano nowy Zarząd w składzie:

Prezes **major Fedorczyk, kier. Urzędu Wych. Fizycz. w Poznaniu**,

Wprezes inż. Otlewski,

Wprezes II. Wincenty Czekala,

Sekretarz Paczkowski Tad.

Zast. sekr. Gołębski Zbigniew,

Skarbnik Zuberek,

Ławnicy pp. por. Grodzki, Paczkowski

Sobiesław i Polcyn Teodor.

Do komisji sportowej wybrano pp. Paczkowskiego jako kierownika, a na członków Brodniewicza, Mierzwiaka, Polcyna i Gołębskiego.

W dalszym ciągu zebranie akceptowało urządzenia zawodów Polska-Czechosłowacja, przeprowadzenia mistrzostw w dniach 1—15 września.

**B. prezesa por. Grodzkiego naczelnego red. „Junaka” na wniosek Lechii i Czarnych** zebranie mianowało jednogłośnie członkiem honorowym PZHT.

Po pięciogodzinnych obradach doskonale prowadzący obrady p. inż. Otlewski zamknął zgromadzenie.

**Ostrów Wlkp. Nowe władze Gimnazjalnego Koła Sportowego „Venetia”**, najlepszego i najwzrostochronniejszego klubu sportowego na terenie nie tylko miasta Ostrowa, ale i Wielkopolski Południowej, jednej z najlepiej rozwijających się gimnazjalnych

organizacji sportowych w Polsce, ukonstytuowały się następująco: prezes — Karasiński Tadeusz, sekretarz — Jaśkowski Marjan, skarbnik — Błaszczak Stanisław, szatnik — Nogala Benon, kierownik sekcji footballowej — Ofierzyński Konrad, kierownik sekcji tenisowej — Jezierski Bolesław, kierownik sekcji lekko-atletycznej — Żydorowicz Feliks, kierownik sekcji hokejowej Turowski Czesław, kierownik sekcji łyżwiarskiej — Janiak Jan, kierownik sekcji gier ruchowych — Kurzawa Brunon, kierownik sekcji pływackiej — Janiak Jan, kierownik sekcji kolarsko-krajoznawczej — Biliński Bogdan. Komisja Rewizyjna: przewodniczący — Mertka Józef, członkowie — Laskowski Zbigniew i Talarczyk Roman.

**Sekcja tenisowa przy tutejszem Stowarzyszeniu Urzędników Samorządowych**, która w ubiegłym roku okazała nadzwyczajną żywotność, skupiając w swym gronie wszystkich zwolenników białego sportu z grona urzędników samorządowych, dostała w ostatnich dniach nowy zarząd. Oto w miejsce dotychczasowego kierownika, p. Nowakowskiego Edmunda, który położył olbrzymie zasługi około powołania do życia Sekcji Tenisowej i kierował jej losami przez pierwszy rok istnienia, został wybrany p. Skaza Teodor. Nazwisko nowego kierownika, jego znajomość fachu, ambicja i zalety osobiste pozwalają przypuszczać, iż Sekcja Tenisowa pójdzie nadal po linii dotychczasowego rozwoju na pożytek sportu i członków. Współpracownikami p. Skazy są p. Janiak M. (sekretarz) i p. Bilski (skarbnik).

## Co słyhać w świecie sportowym?

Pięć drużyn zagranicznych piłkarskich gościć będzie w Polsce w czasie świąt Wielkanocnych a mianowicie: w Warszawie Vassas z Budepesztu, Wacker—Wiedeń we Lwowie, Hertha—Wiedeń w Łodzi. W Krakowie Admira również z Wiednia. W Poznaniu Warta sprowadza Breslauer Sport Club.

\* \* \*

Polska weźmie udział w rozgrywkach o puchar środkowo-europejski.

\* \* \*

Słynne zawody wioślarskie Oxford—Cambridge rozegrane w b. m. po raz setny wygrała w świetnej formie osada Cambridgu, pozostawiając ósemkę Oxfordu o siedm długości za sobą.

\* \* \*

Bieg na przełaj 10 narodów rozegrany we Francji, wygrali gospodarze 31 pkt., przed Anglią 74 pkt.

\* \* \*

31 marca odbędzie się jeden tylko mecz ligowy pomiędzy Warszawianką i Wisłą w Krakowie.

\* \* \*

W niedzielę 24 bm. odbyły się w Grudziądzu zawody w zapasach o mistrzostwo okręgu przy udziale około 60 zawodników.

\* \* \*

Na bieg dookoła Berlina P. Z. L. A. zamierza wysłać Pietkiewicza, Sarnackiego i Szelestowskiego.

\* \* \*

Wyznaczone na dzień 17 bm. ciężkoatletyczne mistrzostwa Polski zostały odwołane.

\* \* \*

P. Bochyński, przewodniczący Wydz. Gier i Dyscypl., który został bez wiedzy całego Zarządu Pozn. ZOPN zawieszony w swej funkcji przez prezesa i sekretarza Związku, wniósł odwołanie do PZPN.



# Dział sprawozdawczy

## Wielkopolska

Krotoszyn.

**Krotoszyn. Z posiedzenia Powiatowego Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.** Dnia 8 marca r. b. odbyło się posiedzenie Pow. Kom. Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w starostwie. Obradom przewodniczył p. starosta Krykiewicz. Po zagajeniu przewodniczący przeczytał listę ustępujących członków z powodu przeniesienia i rezygnacji, którą objęte są następujące osoby: p. starosta Skalski, obwodowy komendant Przysp. Wojskowego p. major Siuda, powiatowy kom. Przysp. Wojsk. p. kpt. Szymański, dyr. gim. p. prof. Nowackiewicz, dyr. seminarjum p. prof. Igieński, p. prof. Kowalski i ks. proboszcz Śniatała, następnie przeczytał przew. p. starosta listę nowych członków: przew. p. star. Krykiewicz, p. mjr. Capała, p. kpt. Lewandowski, prof. gimn. p. Obszlegier, p. Bytoński, p. Leśny, kom. Harcerstwa, prezes Tow. Kupców Sam. p. Bajerlein i emerytowany major p. Szablikowski ze Starego Kobyłina, następnie rozpoczęto obrady. Sprawozdanie z działalności zarządu za r. 1928 i do marca 1929 złożył p. kpt. Lewandowski, poczem zdał sprawę z wykonania budżetu za rok 1928 i 1929. Budżet na rok 28 i 29 uchwalono w wysokości 10 160 zł., wydatkowano 7284 zł 92 gr., czyli 72 procent budżetu zużytkowano. Budżet został niewykonany z powodu nieosiągnięcia preliminarznych dochodów. Następnie p. kpt. Lewandowski przeczytał plan pracy w Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. na rok 1929 i 30. Program ten jest następujący: Wychowanie fizyczne w postaci sportów i gier sportowych, urządzenie ogródków do zabawy dla dzieci, które rozwijają siłę i zręczność, urządzanie w każdym z większych środowisk i w każdej gminie boisk sportowych oraz salę do zebrań i gimnastyki. Propaganda prowadzona będzie przez prelegentów pisma, fotografie, pokazy sportowe. Projektuje się założenie klubów sportowych, urzą-

dzenie zawodów strzeleckich, przygotowanie kursy informacyjne. Następnie p. prof. Kanie instruktorów, sprzętów wyszkolenia zimierzcyk przeczytał preliminarz budżetu na rok 1929 i 30, który jest następujący: Budżet został preliminarzowany na 11 120 zł., przyczem najważniejszym dochodem jest subwencja Wyzd. Pow. w sumie 7000 zł. Wydatki: dla Kom. Prezydjalnej 2020 zł., dla Kom. P. W. 5750 zł., dla Kom. W. F. 2950 zł. i dla kom. san. 400 zł. Poczem odbyło się uzupełnienie Komisji prezydjalnej i rewizyjnej. Następnie przewodniczący udzielił głosu p. dkt. Krzywańskiemu w sprawie ułożenia programu uroczystości w dniu imienin marszałka Piłsudskiego. W wolnych głosach obszernie poruszaną była sprawa medali pamiątkowych. (p.)

Tow. Powstańców i Wojaków. Dnia 5 b. m. odbyło się na sali Hotelu Wielkopolskiego zebranie miesięczne Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Obradom przewodniczył prezes p. Borowicz. Po zagajeniu uczczono przez powstanie pamięć zmarłego członka śp. Szwackiego. Sekretarz p. Wrzeszczyński odczytał protokół ostatniego zebrania, a następnie przyjęło do Towarzystwa jako członków pp. Szymkowiaka i Rybaka, oraz odczytano zgłoszenia nowych kandydatów. Z ogólnem zainteresowaniem wysłuchano referatu, jaki p. kpt. Lewandowski wygłosił na temat: Marsze, postoje i walki. Z komunikatów Zarządu należy podnieść punkt dotyczący zjazdu prezesów, komendantów i sekretarzy okręgowych, jaki odbył się w Poznaniu dnia 10 bm. o godz. 11-tej na sali Giełdy Żobowej przy ul. Piekary nr. 19. W dalszym



Uczestnicy kursu strzeleckiego Str. Poż. w Koźminie.

Od lewej ku prawej stronie stoją: 1. pow. naczelnik pożarnictwa p. E. Dimke, 2. kpt. Hoffman, pow. kmtd. P. W., 3. podinspektor pożarnictwa p. Bednarek 4. burmistrz m. Koźmina p. A. Zdaniewicz, 5. wojew. inspektor pożarnictwa p. Busza T.

**Kazimierz Sosnkowski, gen. dyw.**

## Z Legionów do Magdeburga

(22. VII. 1917 — 11. XI. 1918)

IV.

(Dokończenie.)

Jakoś między drugą a trzecią potrawą, ktoś z administracji lokalu wszedł do sali i, zbliżywszy się do ks. Hatzfeldt'a, począł mu coś długo i z przejęciem szeptać do ucha. Widocznie szeptał zawierał wiele interesujących szczegółów, gdyż twarz słuchającego spoważniała w mgnieniu oka. Ks. Hatzfeldt wstał z krzesła i zwrócił się do nas z lekkim, ledwie wyczuwalnym drżeniem w głosie:

„Panowie wybaczą, iż muszę ich na chwilę opuścić. Z urzędu Kancelarza Rzeszy wzywają mnie do telefonu.”

Gdy po kilkunastu minutach wrócił, spojrzałem mu uważnie w twarz: wydało mi się, iż kąciki ust drgają

nerwowo. Kessler nie spuszczał z niego pytającego wzroku: Hatzfeldt w odpowiedzi skinął zlekka głową.

Zrozumiałem, iż tam na mieście, poza szczelnymi żaluzjami, dzieje się coś niedobrego. Nie mogłem sobie odmówić małej satysfakcji, czy zemsty i, ożywiwszy się znienacka, poczęłem rozwijać swoje towarzyskie talenty, inaugurując „une causerie brillante” w najwytworniejszej niemieczyźnie, na jaką mnie stać było: Oczywiście, z kolei nasi gospodarze dziwnie zesztynieli i wszelkie moje wysiłki nie zdołały z nich wydobyć nic więcej ponad krótkie, machinalne, z widocznym wysiłkiem, udzielane odpowiedzi. Atmosfera stawała się z minuty na minutę coraz duszniejszą i bardziej nerwową.

Funkcjonariusz lokalu zjawił się powtórnie w sali:

„Durchlaucht werden zum Telefon gebeten...”

Oczekując na powrót Hatzfeldt'a milczeliśmy wszyscy, — teraz już

szczerze, bez żenady, nie zadając sobie żadnego przymusu. Nieobecność jego trwała tym razem dość długo. Zacząłem się już niecierpliwie w duchu, przeczuwając, że zbliża się decydująca chwila. Nareszcie ks. Hatzfeldt ukazał się w drzwiach. Za chwilę wiedzieliśmy już wszystko. W Berlinie rewolucja. Z rozkazu Kanclerza Rzeszy mamy niezwłocznie wyjechać do Warszawy. Osobny pociąg będzie nas oczekiwał za pół godziny na dworcu Friedrichsstrasse. Kessler oraz v. Gülpfen towarzyszą nam w podróży.

Opuszczaliśmy salę w pośpiechu, pozostawiając za sobą strojny stół biesiadny, pełne talerze, nietknięte kielichy i szereg kelnerów, wystraszonych i zastygłych w bezruchu, z półmiskami w ręku...

Tak skończyła się ta prawdziwa „uczta zadżumionych”.

Gdy, zatrzasnąwszy za sobą drzwi restauracji, znaleźliśmy się na Unter



ciągu zebrania poruszono sprawę budżetu, a następnie odznaczeń dla Powstańców m. Krotoszyńska. W wolnych głosach omówił p. kpt. sprawę ćwiczeń młodzieży przedpoborowej. (p.)

#### Pogrzeb członka Ośrodka P. W. i W. F. w Zagórowie powiatu słupeckiego.

W dniu 25 lutego 1929 r. zmarł w Zagórowie Paweł Stanisław, członek ośrodka p. w. i w. f.

Zmarły ciężko pracował na utrzymanie swej matki — wdowy i swoje, pomimo to, na pierwszy zew powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w formowaniu oddziałów p. w. i w. f., jako jeden z pierwszych stanął do ćwiczących szeregów — i zawsze znalazł kilka godzin w tygodniu, które poświęcił na wykształcenie żołnierskie; pomimo słabego zdrowia stawał punktualnie na zbiórki, a dzięki pilności i chęci do pracy, służył przykładem dla swych współtowarzyszy.

Pogrzeb odbył się w Zagórowie w dniu 27 lutego 29. r. przy olbrzymim udziale publiczności. Wziął w nim udział powiatowy komit. P. W. i W. F. oraz miejscowy oddział P. W. i W. F., pod komendą instruktora kadry półzawodowej p. Piątka.

Pogrzebem zajął się Powiatowy Komitet P. W. i W. F. przy pomocy magistratu m. Zagórowa, miejskiego Komitetu sportowego w Zagórowie oraz składek członków miejscowego ośrodka w. f. i p. w.

#### Powiatowy Kurs Pożarnictwa w Koźminie.

Z inicjatywy Związku Straży Pożarnych Województwa Poznańskiego odbył się w Koźminie w dniach od 11—17 marca b. r. powiatowy kurs pożarnictwa dla ewtl. przyszłych komendantów Och. Straży Pożarnych w gminach i majątkach powiatu. Uczestnicy kursu w liczbie 59, reprezentowali prawie trzy czwarte gmin tuł. powiatu. Kierownikiem kursu był p. inspektor Tadeusz Busza, jego zastępcą podinspektor p. Antoni Bednarek. Program wykształcenia obejmował ratownictwo sanitarne, obsługę praktyczną sprzętu, technikę i taktykę pożarniczą. Poza tym odbyły się wykłady z obro-

ny przeciwgazowej, które wygłosił oficer gazowy 7 pac. p. por. Tadeusz Leciejewicz. Nadmienić należy, że oprócz wymienionego programu, słuchali kursyści z wielkim zainteresowaniem wykładu o przysposobieniu wojskowemu i wychow. fizycznym Pow. Kdt. P. W. p. kpt. Hoffmana. Poza tym odbyli uczestnicy strzelanie z broni małokalibrowej, urządzone dla celów propagandowych strzelectwa przez Pow. Komitet Wych. Fi-

kursistom za ich zainteresowanie i ochotniczą pracę. W drugiej części swego przemówienia podniósł p. Starosta, że nie wystarczy tylko same wiadomości i sprawność strażacka, a najważniejszą rolę w dobrem spełnianiu swych obowiązków odgrywa u strażaka wysokie poczucie obywatelskie i gotowość narażania życia dla ratowania bliźnich. Pod koniec uroczystości egzaminacyjnej odbyła się dekoracja długoletniego

Efektowna piramida



Sokołów z Mroczy.

zycznego. Pięciu najlepszych strzelców nagrodzono dyplomami, które uroczystie wręczył p. Starosta Podobiński. W czasie kursu panował rygor ściśle wojskowy. Na zakończenie odbył się egzamin w obecności p. Starosty K. Podobińskiego i przewodniczącego Komisji Techn. Nacz. Zaw. Straży Pożarnej z Poznania p. Jana Kiedacza. Prawie połowa zdała egzamin z wynikiem bardzo dobrym i dobrym, reszta dostatecznym. Po ukończonym egzaminie przemówił p. Starosta Podobiński, podkreślając zadowalające wyniki, dziękował kierownictwu i

nacz. Straży Pożarnej w Borku p. Franciszka Dimkego, brązowym medalem zasługi. Dekorował inspektor pożarnictwa p. Busza, dziękując nagrodzonemu za jego długoletnią, pełną poświęcenia służbę pożarniczą.

#### Mrocza. Kronika Sokoła.

Założony został 26. XII. 1910 r. Inicjatorem i organizatorem był Teodor Bąkowski, obecny sekretarz Magistratu.

Pierwszy zarząd: prezes Teodor Bąkowski; sekretarz W. Bębniasta; skarbnik Wł. Dornowski.

den Linden, ujrzelismy widowisko, którego do końca życia nie zapomnę. W przeciągu półtorej godziny, spędzonej u Hillera, scenerja ulicy zmieniła się, jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Środkiem jezdni sunęły jeden za drugim wojskowe samochody ciężarowe, przystrojone w czerwone sztandary, wypełnione po brzegi marynarzami, żołnierzami, robotnikami. I po ulicznym asfalcie i wzdłuż szerokich chodników snuły się gęste tłumy demonstrantów i publiczności, przemieszane z grupkami uzbrojonych w karabiny cywilów. Łoskot samochodów, okrzyki demonstrantów, głosy rozprawiającego i gestykulującego tłumu zlewały się w przeciągłą wrzawę, która wypełniała po brzegi dumną ulicę, biła w mury wspaniałych kamienic. Sceny rewolucyjne, nie wyłączając gwałtownych i bardzo krwawych, nie były dla mnie nowością, — a jednak przyznać muszę, iż obraz zrewoltowanego Berlina, zapewne, dzięki swej paradoksalności,

wywarł na mnie głębokie wrażenie.

Z trudem przeciskaliśmy się poprzez tłumy, zanim zdołaliśmy nareszcie dopaść jakiejs bocznej ulicy. Hotel był prawie pusty; większość służby gdzieś się rozbiegła, zaś ci, którzy pozostali, tkwili u okien, wychodzących na ulicę. Na korytarzu jakaś pokojówka, — niebrydka i fertyczna Niemeczka — podniósłszy do oczu rąbek swego białego fartuska, płakała rzewnie, raczej z radości, niż z przestachu. W nagłym przystępie świetnego humoru, korzystając z rozpoczętej ery równości, braterstwa i swobód obywatelskich, przyskoczyłem do płaczącej dziewczyny i, zanim zdążyła ochłoniąć ze zdumienia, ucałowałem ją w oba różowe policzki.

Dworzec Friedrichsstrasse był niedaleko. Pociąg, złożony z lokomotywy i jednego wagonu I klasy, stał już pod parą; Kessler i v. Gülpen czekali na peronie. Niebawem światła Berlina znikły za nami... jechaliśmy naprawdę do Warszawy.

Godzina mijała za godziną, a spać się nikomu nie chciało. Nasi towarzysze podróży czuli się dość niepewnie i nie ukrywali swego niepokoju, który wzrastał jawnie przed każdą większą stacją. Twarze ich rozjaśniały się jednak stopniowo, w miarę, jak ubywało przestrzeni, gdyż wszędzie po drodze funkcjonowały jeszcze dawne władze cesarskie. Dopiero w Toruniu dopędziła nas rewolucja: na dworcu urzędowała już Rada robotników i żołnierzy. Pociąg zatrzymano i poddano oględzinom. Przedstawiciele władzy rewolucyjnej zachowali się w stosunku do Komendanta nader uprzejmie, a nawet z pewną demonstracyjną kurtuazją. Role odwróciły się: hr. Kessler i rotm. v. Gülpen przeszli pod naszą opiekę.

11-go listopada, w szary poranek jesienny, stanęliśmy na dworcu wiedeńskim w Warszawie.

(Koniec.)





Kadra instruktorów P. W. Obwodu 58 p. p.

9. IV. 1911 r. został T. Bąkowski przez Sąd Powiatowy w Nakle ukarany 3 dniowym aresztem za tajne założenie Sokola, wbrew zakazowi władz niemieckich. Z powodu trudności, stawianych ze strony władz niemieckich, nie odbywały się zebrania, ani też nie ćwiczone.

Założony 24 lipca 1919 Sokół żeński pod przewodnictwem Elżbiety Pajderskiej, złączył się dnia 30 lipca 1919 z Sokołem męskim, który w tym dniu został powołany do życia przez s. p. dh. Danielskiego, jako prezesa; A. Danielską, sekretarkę; Jadwigę Borzych, skarbn. i Kazimierza Domagałskiego, jako naczelnika.

Od tego czasu zaczął Sokół pracować normalnie. Sokół żeński z czasem odpadł.

Naczelnik Domagałski z 18 druhmami położył w szeregi, celem obrony Warszawy, zagrożonej przez bolszewików; wobec tego Sokół przestał normalnie pracować i to do grudnia 1926 r. Dzięki naczelnikowi Domagałskiemu i przybyłym s. p. Posertowi, naucz. i naucz. Ajtnerowi, powrócił Sokół do życia.

Prezesurę objął dh. Domagałski, naczelnictwo naucz. s. p. Posert; sekretarstwo naucz. Ajtner i skarbnictwo dh. Filipiak.

Sokół brał czynny udział w Zlocie w Warszawie. Poznaniu i Grudziądzu, jak i w Okręgowych Złotach Bydgoszcz i Nakle.

Przeciętna liczba ćwiczących na złotych była: 8—12 druhów.

W dniu swego srebrnego wesela (23. 9. 1927 r.) został założyciel Sokola p. T. Bąkowski mianowany członkiem honorowym, w myśl czego — wręczono mu uroczyste dyplom.

Obecny skład zarządu: prezes K. Domagałski; wiceprezes Cezary Rybarczyk; sekr. Alfons Stejka; skarb. M. Filipiak; naczelnik Pałac Z.

Sokół pracuje obecnie w myśl zadań W. F. i P. W.

Członkowie jego w zawodach zdobyli już liczne dyplomy (nagrody) i żetony.

## Pomorze

### Filmy sportowe w Toruniu.

W dniach od 9-go do 11 marca b. r. wyświetlało tut. „Kino żołnierskie”, przy ul. Warszawskiej, dzięki inicjatywie Komendanta Okręgowego Ośrodka W. F. filmy spor-

### Kobylin. Komisja lokalna W. F. i P. W.

Dnia 12 b. m. odbyło się zebranie Kom. Lokalnej W. F. i P. W. w Magistracie. Na zebraniu obecni byli: p. burmistrz Malaczewski, p. kpt. Lewandowski, p. Koczorowski, p. Voelkel, pp. Gajowczyk, Stelmazyk, Ciesielski. Jako gość p. mjr. rez. Szablikowski, pp. Kwiatkiewicz Florjan i Kwiatkiewicz Ignacy. Zebranie zgalił i przewodniczył p. burmistrz Malaczewski, witając gości p. mjr. rez. Szablikowskiego. Protokół z ostatniego zebrania przeczytał p. Ciesielski, który został przyjęty przez komitet. Następnie odczytano uchwałę Magistratu z dnia 25 lutego b. r., którą komitet przyjął do wiadomości bez zastrzeżeń. Później odbyło się ułożenie preliminarza budżetowego, który jest następujący: Wydatki podzielono na 2 grupy, a mianowicie: osobno na W. F. i osobno na P. W. Wydatki na W. F. ustalono następująco: prymitywne urządzenie boiska 250 zł. Wydatki na P. W.: Podróż instruktora 20 zł., zakup amunicji m. kłb. 80 zł., zakup 26 kompletów umundurowania 520 zł., święto W. F., imprezy 50 zł., procenta od pożyczki 40 zł., razem 960 zł. Dochód przewidziano: subwencja miasta 500 zł., pożyczka 310 zł., zbiórka 150 zł., razem 960 zł., budżet zamknięty kwotą 960 zł. Program pracy na rok 1929 i 30 jest następujący: na jesieni jedno strzelanie konkursowe o nagrody. W ciągu roku odbywać się mają odczyty na temat obywatelstwa, przewiduje się 3 większe odczyty. Jako pracę w Towarzystwach proponuje p. kpt. gry sportowe, a mianowicie: siatkówkę, koszykówkę i kaserę. Poza tem dał wskazówki programowe dla Towarzystw. Do podkomisji W. F. wybrano p. rektora Koczorowskiego, p. p. Dembeckiego i Voelkla. Do podkomisji P. W. wybrano: p. kdt. Bulkolta, p. p. Gajowczyka i Ciesielskiego. Do komisji rewizyjnej p. p. Voelkel i Hoffman. W wolnych głosach poruszył p. rektor Koczorowski kwestię absolwentów I stopnia P. W. Sprawę sprzętu poruszył p. Gajowczyk, nadzór nad sprzętem i boiskiem oddano p. Stelmazykowi. (p.)

następnie Cejzika, Kostrzewskiego, Szeneycha i trenera naszych asów lekko-atletycznych Finlandczyka Klumberga.

Powyższe filmy były prawdziwie wysoko wartościowe. Dały one pogląd nie tylko na główne działy sportowe uprawiane w Polsce, nie tylko widok pięknych krajobrazów ojczystej ziemi — ale też wykazały doniosłe zalety duchowe i fizyczne ćwiczeń cielesnych. U sportowców biorących udział w zawodach zauważyć było można ową harmonję ruchu — jako dowód wszechstronnie rozwiniętego organizmu, ową pogodę ducha, którą promieniował każdy występujący lekkoatleta, żeglarz i wioślarz, jak i sprawność naszych organizacji sportowych, a także sprawność najwybitniejszych mistrzów sportu w Polsce.

Każdy sumienny widz, przypatrujący się tej mistrzowskiej elegancji, zręczności i orientacji, musiał mimowoli przyznać, ile pracy nad sobą w dziedzinie wyrobienia cielesnego musiałby poświęcić, zanim by mógł choć w części to oddać, co mistrzowie sportu już posiadli.

Całość filmu tem jaśniej przedstawiała się widzom, dzięki cennym, a zawsze na wskroś odpowiednim na czasie wskazówkom fachowca W. F. p. Komendanta Okr. Ośrodka W. F. por. Laurentowskiego, który w czasie wyświetlania filmu trafami słowami umiał zwrócić uwagę widzów na momenty szczególnie charakterystyczne, któreby uszły uwadze bez odpowiedniego wskazania — nic więc dziwnego, że uczestnicy filmu, przeważnie młodzież szkół, wojsko, frekwentanci kursu W. F. i inni, wychodzili z prawdziwym wewnętrznym zadowoleniem za wzorowe lekcje tych najlepszych działów sportu, mając wzór, jak one uprawiane być winne — by zasługiwały na uznanie i były pożyteczne organizmowi naszemu z równoczesnym zapoznaniem tajników zaprawy do osiągnięcia maksymalnego wyniku.

Należało się też spodziewać, że cała młodzież, jakoteż członkowie klubów sportowych i starsze społeczeństwo owym pożytecznym filmem się zainteresują, za tak minimalną cenę wstępu, jak 25 i 50 gr. i korzystając z tej pierwszej u nas sposobności prawdziwej pracy W. F. Jednakże było inaczej! Mała liczba widzów dała dowód powyższym wymaganiom, lecz to tylko 10%, — 90% natomiast dało również dowód, lecz lekceważenia i niedoceniania doniosłości wyświetlonych filmów, bo inaczej trudno sobie wytłumaczyć przyczynę tak małej frekwencji nie tylko starszego społeczeństwa, lecz członków wszystkich klubów sportowych miasta Torunia — a klubów w Toruniu mamy aż 14, nie licząc Stowarzyszeń P. W. Mam jednakże niezłomną nadzieję, że i my torunicy powoli „wszyscy” braki nasze zrozumiemy i w przyszłości kroczyć będziemy śladami innych miast. „A więc do pracy — im wcześniej, tem lepiej!”

### Egzamin P. W. Hufca szkolnego przy szkole rolniczej w Kościerzynie.

21 marca br. został przeprowadzony egzamin P. W. 1 stopnia przy szkole rolniczej w Kościerzynie. Egzaminowani uczniowie, pomimo bardzo krótkiego pobytu w szkole (5 miesięcy) opanowali bardzo dobrze tak praktycznie jak i teoretycznie wiadomości z przedmiotów wojskowych. Na 36 uczniów egzamin zdało 34, w tem 8 z wynikiem bardzo dobrym, 32 z wynikiem dobrym i 4 z wynikiem dostatecznym.

Załączona fotografia przedstawia egzaminowanie uczniów hufca szkolnego przy szkole rolniczej 21 marca br. W środku siedzą dyr. szk. roln. p. Sikorski, z lewej kpt. Nitecki, z prawej pow. kdt. p. w. por. Sulczycki.







Egzotyczny powieściowy fragment lotniczy

(Prawa autorskie zastrzeżone.)

M. D. SZCZUDŁOWSKI.

Ilustrował Grinow.

# SEPY POWIETRZA

(Ciąg dalszy.)

Dom, do którego skierował się nieznajomy, posiadał wiele zalet. Znajdowały się w nim: hotel, restauracja kawiarnia, sklepy i służył przede wszystkim za schronienie podrzędniejszym artystom filmowym, statystom, personelowi technicznemu i różnym innym potrzebnym w przemyśle filmowym, jednostkom, którym było daleko do tytułu „gwiazd”, a którzy nosili tu ogólną nazwę „Extra”.

Dom ten posiadał miano „Acalzade”, od nazwiska swego właściciela, którego powszechnie nazywano wujem.

Nieznajomy wszedł już na stopnie i chwycił ręką za masywną, mosiężną klamkę, gdy odczuł, że równocześnie popycha ktoś od wewnątrz, to samo skrzydło bramy.

W tej chwili skrzydło uchyliło się, a z wnętrza wysunęła się kobieta.

— Już wracasz, Antonio? — zapytała widząc nieznajomego. — Myślałam, że pozostaniesz do wieczora na giełdzie Cinema.<sup>1)</sup> Tam mogłeś spotkać sir Hemptona, który, znając twoje położenie, nie powinien odmówić ci posady, o którą ponownie zabiegałeś.

— Niestety, nic z tego — odrzekł, nazwany Antoniem, rozkładając zarazem bezradnie ręce.

— Jedno ci tylko powiem, Dolorio — mówił wchodząc już do przedsionka i biorąc idącą obok niego za rękę, — wszelkie moje wysiłki poszły na marne i dlatego niezadługo odegramy lepszy film, aniżeli tu były dotąd grywane, film realny, tylko nie o tragicznym zakończeniu, a z którego będziemy mieli dochody, bodaj czy nie lepsze od tych, które zbiera wuj Acalsade. Lecz Dolorio... — Tu Antonio położył palec na ustach, na znak tajemnicy.

Przechodzili teraz korytarzem hotelu, gdy nagle otworzyły się obok nich jakieś drzwi, prowadzące do jednego z pokoi i wyszedł stamtąd młody człowiek, który, zobaczwszy przechodzących, skierował ku nim śpiesznie swe kroki.

Jeszcze nie zdążył się przywitać z przechodzącymi, gdy począł wołać:

— Wróciłeś już, Antonio, coś jednak za szybko, jakże tam nasze sprawy?

Doloria patrząc na mówiącego, który z zapalem potrzasał rękę Antonia, wykonała przeczący ruch głową, a grymas rezygnacji, który ukazał się równocześnie na jej twarzy, uczynił zbyteczną odpowiedź.

— Nawet ani centa odprawy — rzucił półgębkiem Antonio.

— Tak, tak się z wami obchodzą, młody Jimie — wtrąciła Doloria, towarzysząc wchodzącym do sali, gdzie przy jednym ze stołów siedział człowiek może 24-letni, który, widząc wchodzących, powstał zapraszając ruchem ręki nowoprzybyłych.

— Nic z naszych starań u sir Hemptona, kochany Blacku — rzekł podchodząc Jim i podając dłoń siadającemu.

— Fiasko na całej linii, nie wiem, z czego będziemy utrzymywać się nadal.

— I ja nie znajduję obecnie na to rady — odparł Black. — Tembardziej, że byłem w nowo założonym towarzystwie komunikacji lotniczej, lecz i tam nas nie chcą przyjąć jako pilotów, pozatem przyczyna leży w tem, że nasz przedsiębiorca filmowy sir Hempton i mister Aerolo, posiadają lwia część akcji tego nowego towarzystwa — a nas nie znoszą. Cóż ty na to, don Antonio?

— Teraz napijemy się czegośkolwiek, a potem porozmawiamy — odparł zagadnięty.

— Hej tam! Hallo! Hallo! małe<sup>1)</sup> dla wszystkich, — zwrócił się Antonio, do usługującego murzyna, który stał opodal.

— Widocznie zdobyłeś flotę — rzucił Jim.

— Taką samą jak ty — zadrwił Antonio. — Pije się i je, jak długo nam tu dają, a potem, gdy kredyt się skończy, to do maszyn i odlecimy! Ale, Black, czy posiadasz jeszcze jakikolwiek zapasik benzyny, bo swoją zastawiłem już w zupełności u wuja Acalsady. Muszę wykonać niebawem lot wywiadowczy nad pewnym terenem.

— Czy odkryłeś kopalnię złota — zapytał drwiąco Black.

— Może coś w tym rodzaju — odciął Antonio — teraz jednakowoż polecę na twojej maszynie, Black'u, a gdy powrócę, pomówimy o interesach na osobności. Tu nie! Ściany niekiedy lubią powtarzać rozmowy. Poza tem zapowiadam wam, że nie chciałbym mieć podejrzeń na któregośkolwiek z was, bo wówczas rozprawiłbym się z wami bardzo szybko.

Słuchacze roześmiali się na znak zgody, lecz śmiech ten maskował tylko obawę, którą ukrywali przed Antoniem. Znali go, jako człowieka gwałtownego, umiającego za każdą cenę wyjednać sobie posłuch. Wierzyli mu na ślepo. Byli również pewni, że „interes”, proponowany choć w bardzo ogólnej formie, będzie z pewnością intratny, choć może być bardzo niebezpieczny. Jeszcze chwilę gawędzili mężczyźni między sobą, poczem wyszli, pozostawiając Dolorię samą.

Ta nie pozostała długo przy opuszczonym stole, lecz powstawszy, udała się powoli do jednej z dalej położonych sal.

Podczas gdy pokój, w którym siedzieli przed chwilą trzej mężczyźni, odznaczał się prostotą i przypominał swym wyglądem zwykłą jadłodajnię, jakie widuje się w podrzędniejszych restauracjach, to sala, do której weszła Doloria, odznaczała się przepychem.

Puszyste dywany pokrywały podłogę, z sufitu zwieszał się kryształowy pajak, ściany były wyłożone boazerją mahoniową, stoły dębowe, otoczone wieńcami foteli klubowych, wyłożonych skórą.

Sala ta, przeznaczona była dla przedsiębiorców filmowych.

Zaraz po wejściu, powitało ją towarzystwo, siedzące przy jednym ze stołów, złożone z poważnie już wyglądających ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

<sup>1)</sup> Małe — napój musujący z rośliny zwanej herra małe; napój ten rozpowszechniony jest w południowej Ameryce.

<sup>1)</sup> Giełda Cinema — giełda kinematograficzne.



# Boisko dla rozrywek umysłowych

Kierownik: Marjan Fontana.

Rozwiązania zadań należy wysłać najdalej w poniedziałek, dnia 8 kwietnia 1929 r. pod adresem: Szaradziarz Fontana, Poznań, św. Wojciech 16.

Wskazówkami chętnie służę.

Nagroda za trafne rozwiązanie wszystkich zadań: kwartalny abonament „Junaka”. Rozwiązanie zadań, imienny wykaz trafnych rozwiązań i wynik losowania podamy w numerze 15.

Przyjaciół naszego „Boiska” upraszamy o zjednywanie nam nowych Uczestników. W sprawie nagród szaradowych proszę się zwracać wprost do Administracji „Junaka”.

## 144. Straszna noc

Aktualna tragedia dziewczycy.

12, 5, 8, 6 była cudna w swem zamysle-  
niu. Na stole 7, 5, 10, 3 się 10, 6, 4, 1, 5,  
przez otwarte okna szle 10, 9, 7, 6 swą woń,  
a ona przymknęła oczęta i marzy... Jej listy  
są już 6, 10, 1, 5, 2, 11 — a tak się bała  
zawodu!

W 12, 5, 10, 3 panuje miły nieporządek  
— leżą porozrzucone po stołach, krzesłach,  
komodzie i kanapie: jakaś 7, 9, 1, 6, srebrna  
10, 6, 4, 5, połamana 2, 5, 4, 6, posażek  
5, 1, 11, 12, 6 bez ogona, niebieski 10, 3, 12,  
podarta 4, 6, 7, 5, wyszczerbiona 10, 9, 8, 6,  
apteczny 10, 5, 1, 3, 12, wzorzysty 1, 6, 12,  
sztuczna 7, 6, 10, 4, 5 i załuszczoney czer-  
wony 5, 12.

Była ciska. Wtem 12, 5, 8, 6 otworzyła  
oczęta i trupio błada wykrzyknęła prze-  
rażliwym głosem: „Całość!!!”

Ciąg dalszy nastąpi na wiosnę w roku  
1930.

„Wesołego Alleluja!”

Życzymy z całego serca naszym Szanow-  
nym Rekordzistom, Uczestnikom, Współ-  
pracownikom, Czytelnikom, Przyjaciółom  
i Sympatykom.

Rekord szybkości

dla Poznania dzierży w silnych rączkach  
P. Ada Jastrzębiec (godz. 9), a dla kraju  
P. Per. Czesław Gulczyński z Jarocina  
(godz. 21).

Rozwiązanie zadań z nr. 9: 131. Ubó-  
stwo, zasłona, ślimak, zabór, rabat, towar,  
widok, rozkwit, Szczepan, tytoń, zdumienie,  
kamień. 132. Gra-ży-na. 133. Wa-ze-li-  
na. 134. Katar, tama, Sara, rata.

## 145. Rewolucja w Szaradzistanie

szaleje w dalszym ciągu. Wojska rządowe  
pod wodzą Adullaha i Czesiullaha odparły  
powstańców od bram stolicy. Poniżej po-  
dajemy pod a) znaczenie całych wyrazów,  
a pod b) znaczenie wstydlivych szczątek,  
zniesztalonych przez secesję pierwszych  
syłab.

- 1 a. Nieraz żyje w morzu na dnie,  
b. Rzadko junak z niego spadnie.
- 2 a. To zastępstwo znane wszędzie.  
b. Lubi grzebać w cudzej grzędzie.
- 3 a. Z owsa ryżu nie wyczyni,  
b. U nas się przerabia w Gdyni.
- 4 a. Dalej chłopcy marsz, raz dwa!  
b. Zgaś, lecz w uchu jeszcze drga.
- 5 a. Serce zdrowe, klasa A!  
b. Zazielenić wnet się ma.
- 6 a. To dziennika podwalina,  
b. Liczby stukają już zaczyna.
- 7 a. To oszczerstwo, jam nie złodziej!  
b. Walić w nią, to nie uchodzi.
- 8 a. Taka sobie bitwa mała,  
b. W chmielu dumnie „sy stojała”.

Ogółem nadesłano rozwiązań 51, w tem  
trafnych 45.

Trafne rozwiązania nadesłali: Z Pozna-  
nia: Pp. Ada Jastrzębiec, Zofia Swędrzyń-  
ska, Władysława Kwapiszewska i Jutta Mor-  
kowska (pierwsze), Z. Bresński, M. Choy-  
nowski, M. Frihes, Majorowa E. Grabow-  
ska, Por. O. Grudziński, M. Ilka, M. Jan-  
kowska, J. Klinkówna, L. Konarczak, K.  
Kunzendorf, M. Malawska, A. Mikołajczak,  
W. Morkowska, J. Moskal, „Manusia”, L.  
Owsianowska, B. Nadolny, „Nasz stolik”,  
M. Pokorny, T. Putz, I. Raszevska, E. Ra-  
tajczak, S. Ryłski, J. Siemianowski, M.  
Skorny, B. Sutarski, O. Wolankówna, K.  
Woźniak i A. Zachuta.

## 146. Wolna posada

Bacność! Trzeci pierwszy drugi  
— Wilda ośm, parter — sługi  
Potrzebuje od pierwszego  
I to takiej do wszystkiego.  
Dobra płaca, utrzymanie,  
Trzecia, pierwsza na śniadanie,  
Prym zaś mają te dziewice,  
Co się całość zwą w metryce.

Z kraju: Pp. Doktorowa Helena Opie-  
lińska ze Środy i Marjan Orsztynowicz  
z Puszczykowa (pierwsi), S. Polczyńska,  
Por. Cz. Gulczyński i E. Rydlewski, wszy-  
scy z Jarocina, K. Morkowski z Naramowic,  
R. Galik z Ostrowa, Rtm. J. Olpiński z  
Chelmna, S. Kosydarski i H. Londońska z  
Krakowa, K. Dunin-Wasowiczowa z Rud-  
nika nad Sanem, „Sokół” z Bydgoszczy i  
„Władek” z Gostynia.

Nagrodę t. j. kwartalną prenumeratę  
„Junaka” przyznał los P. Lucie Owsianow-  
skiej, Poznań, ul. Strzelecka 33.

## HUMOR

- 1 Anglik — to turysta.
- 2 Anglików — dwóch pijaków.
- 3 Anglików — kolonia angielska.

- 1 Hiszpan — Don Kiszot.
- 2 Hiszpanów — Don Kiszot i Sancho  
Pansa.
- 3 Hiszpanów — Cofające się wojsko.

- 1 Meksykanin — koniokrad.
- 2 Meksykaninów — ludzie, którzy się  
ścigają rewolwerami.
- 3 Meksykanów — rewolucja.

- 1 Grek — czyści buciki.
- 2 Greków — piekarze.
- 3 Greków — Obca osada w dużym mie-  
ście.

- 1 Amerykanin — kupiec.
- 2 Amerykaninów — wspólnicy.
- 3 Amerykaninów — korporacja.

- 1 Niemiec — kamerdyner.
- 2 Niemców — kapral i żołdat.
- 3 Niemców — pułk.

- 1 Włoch — emigrant.
- 2 Włochów — dwóch emigrantów.
- 3 Włochów — trzech emigrantów.

- 1 Francuz — hipohondryk.
- 2 Francuzów — 2 gadułów.
- 3 Francuzów — zebranie sprzecznych  
zdań.



Ćwiczenia P. W. konnego.

- 1 Żyd — bolszewik.
- 2 Żydów — lichwiarze.
- 3 Żydów — bank międzynarodowy.

- 1 Chińczyk — człowiek tłusty.
- 2 Chińczyków — 2 ludzi czynu.
- 3 Chińczyków — głodomory.

- 1 Japończyk — wywiadowca.
- 2 Japończyków — ludzie czynu.
- 3 Japończyków — ludzie, którzy korzy-  
stają.

- 1 Hindus — człowiek siedzący.
- 2 Hindusów — ludzie leżący.
- 3 Hindusów — ludzie śpiący.

- 1 Bawarczyk — pijak.
- 2 Bawarczyków — dwaj ludzie jadący  
do R...
- 3 Bawarczyków — ludzie, którzy na no-  
wo piją.

- 1 Turek — człowiek, który mało robi.
- 2 Turków — robią jeszcze mniej.
- 3 Turków — nic nie robią.

- 1 Litwin — to Rosjanin.
- 2 Litwinów — to Rosjanin i Niemiec.
- 3 Litwinów — niema wcale...

- 1 Polak — patriota.
- 2 Polaków — 3 partje.
- 3 Polaków — anarchja.



**KTO** chce smacznie,  
obficie i zdrowo  
zjeść, być szybko obsłużo-  
nym, przyjemnie spędzić  
czas — ten idzie do „ELITE“.



CUKIERNIA - KAWIARNIA  
ŚNIADALNIA I WINIARNIA

»ELITE«

OTWARTA DO 4-EJ RANO

STARY RYNEK 51 - TELEF. 54-35.



MYDŁO I PROSZEK „BLASK” ZAWSZE NAJLEPSZE

WIELKOPOLSKA WYTWÓRNIĄ CHEMICZNĄ

„BLASK” Sp. — POZNAŃ  
Ak. AL. MARCINKOWSKIEGO 5

## Wszelkie przybory sportowe

Mundury P. W. według  
najnowszych przepisów

Nagrody i medale sport.  
po cenach fabrycznych

Dogodne warunki spłaty

**SPORT-BŁOCH**

TORUŃ, Katarzyny 5 - Tel. 790

POZNAŃ, Stary Rynek 56 i 65 - Tel. 3468

Żądać bezpłatne katalogi i cenniki



KUPUJCIE  
WYROBY  
KRAJOWE

## APTECZKI

P  
T  
E  
C  
Z  
K  
I

Dla drużyn W.F. i P.W.  
Drużyn Harcerskich  
Automobilistów  
Szkół  
Straży pożarnych  
Pogotowij Ratunkowych  
począwszy od podręcznych aż  
do kompletnie wyposażonych  
odpowiadających celom  
ratunkowym.

Prosimy żądać oferty:

**SANATOR**  
Bydgoszcz 5.

Dostawcy wszystkich lacho-  
wych Zrzeszeń. — Poleceni  
przez Ministerstwo W.R. i O.P.

### CENA OGŁOSZEŃ

Cała strona . . . . .	300 zł
1/2 strony . . . . .	155 zł
1/4 strony . . . . .	80 zł
1/8 strony . . . . .	45 zł
1/16 strony . . . . .	30 zł
1/32 strony . . . . .	17 zł
Ilustr. kolumna opisowa . . . . .	400 zł

Abonament : rzyjnują :

Komitety W. F. i P. W. woj. poznań-  
skiego i pomorskiego, wszystkie urzędy  
pocztowe i administracja „Junaka”.

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Centrala: POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 16 — TELEFON 43-41.

Filja: TORUŃ, ULICA GRUDZIĄDZKA 9 — TELEFON 9-51.

REDAKTOR NACZELNY POR. MARJAN GRODZKI - POZNAŃ.

REDAKTOR NA POMORZE INŻ. JAN GRABOWSKI - TORUŃ.

Redaktor odpowiedzialny: za dział poznański Mieczysław Grodzki,  
za dział pomorski inż. Jan Grabowski.

Rękopisów i zdjęć nie zwraca się.

WYDAWCA: WOJEW. KOMITET W. F. i P. W. W POZNANIU.

Czcionkami Drukarni Państwowej w Poznaniu.

### CENY PRENUMERATY

Rocznie . . . . .	18.— zł
Półrocznie . . . . .	9.— zł
Kwartalnie . . . . .	4.50 zł
Miesięcznie . . . . .	1.50 zł
Numer pojed. . . . .	0,50 zł

Konto P. K. O. Poznań 204490.

Konto B. nkowe:  
Bank Związku Spółek Zatróbkowych  
w Poznaniu.

Skrzynka pocztowa 367.